WYDANIE AB

REDAKCJA:
Warszawa, Krak. Przedm. 71
Redaktor naczelny . 705-01
Sekretarjat red. . 705-04
„ nocna . 503-59
ADMINISTRACJA:
Krak. Przedm. 71,
Dyrekcja i ogłoszenia 690-67
Prenumerata . . . 690-76
Akwizycja . . . 705-03

# POLSKA

P. K. O. 19.119. PISMO CODZIENNE Pren. mies. 4,50

Numer pojedynczy 20 gr.

LISTOPAD
5
ŚRODA
Św. Zacharjasza
Wschód słońca 6 m. 37
Zachód „ 16 m. 03
Rok II. Nr. 303

## CURTIUS W PRUSACH

### FORTYFIKOWANIE POGRANICZA

**Królewiec, 4 listopada. — „Königsberger Allg. Ztg.", organ zazwyczaj dobrze poinformowany w sprawach niemieckiego M. S. Z. donosi, że minister spraw zagr., dr. Curtius, zamierza w najbliższym czasie przybyć do Królewca, gdzie odbędzie szereg konferencyj z miarodajnymi czynnikami prowincyj wschodnich.**

**Minister Curtius wygłosić ma dłuższe przemówienie o najważniejszych celach niemieckiej polityki wschodniej. Zamierzony przyjazd dr. Curtiusa do Prus Wschodnich zbiega się z konferencją przywódców hakatystycznych organizacyj, którzy obradować będą w Królewcu i którzy zamierzają przedstawić dr. Curtiusowi szereg postulatów do tyczących wschodniej polityki niemieckiej.**

**To samo pismo ogłasza artykuł o konieczności wzmocnienia twierdzy Królewca i innych fortyfikacyj w Prusach Wschodnich oraz domaga się zwiększenia garnizonu Reichswehry w Prusach Wschodnich.**

## ŻYWIOŁY SZALEJĄ

### Burza nad Francją

Paryż, 4 listopada. W ciągu wczorajszego dnia we Francji szalały burze, połączone z ulewnym deszczem. Najbardziej ucierpiały okolice Paryża.

W Paryżu burza wyrządziła po ważne straty materjalne. Połączenia telefoniczne są w niektórych miej scach przerwane, a linje tramwajowe uszkodzone. Poziom wód Sekwany, oraz innych rzek gwałtownie się podnosi. Z powodu wezbrania nowych dopływów Marny, nastąpiła w tych okolicach częściowa powódź.

Na wybrzeżu huragan wyrządził wielkie straty. Znaczna ilość łodzi rybackich nie powróciła do portów.

## ILE STRACI CENTROLEW

### SKUTKIEM UNIEWAŻNIENIA LIST?

Wobec unieważnienia list kandydackich Centrolewu w szeregu okręgów wyborczych interesujące jest obliczenie strat, jakie skutkiem tego poniosły stronnictwa idące do wyborów na wspólnej liście Nr. 7.

Otóż w wyborach poprzednich (w r. 1928) w okręgach, w których unieważnionio obecnie listy Centrolewu, stronnictwa wchodzące w jego skład otrzymały ogółem 1.103.319 głosów, co odpowiadałoby w teraźniejszych wyborach (przy utrzymaniu się tego sa mego co wówczas stosunku liczebnego głosów) 52 mandatom w okręgach na ogólną liczbę 372.

Do tego doliczyć trzeba przypadające na tę ilość mandaty pań stwowe (9-10), tak że w sumie straty Centrolewu skutkiem unieważnień jego list w okręgach wyrażają się cyfrą 62 mandatów.

## KUSZENIE HERVEGO

### USTĘPSTWA ALBO WOJNA

**Paryż, 4 listopada. — Hervé w dzisiejszym wydaniu dziennika „La Victoire" zwraca się do nacjonalistów francuskich z apelem aby wstąpili na drogę zdrowego pacifizmu narodowego, która doprowadzi do zbliżenia franko - niemieckiego.**

**Taki pacyfizm nie będzie mógł w żadnym razie być interpretowany jako obawa przed niebezpieczeństwem niemieckiem.**

**Nowa wojna grozi rozszerzeniem się zarazy bolszewickiej na całą Europę, z drugiej zaś strony jest rzeczą wysoce wskazaną oderwać Niemcy od ich niebezpiecznego przymierza z władcami Kremla.**

**Szowiniści francuscy w rodzaju Marina i Franklin Bouillona prowadzą łatwą grę nawołując do polityki silnej ręki wobec Niemiec. Lecz gdyby ta polityka była wprowadzona w życie, to rychłoby okazało się, że jest ona niewykonalna ponieważ cztery wielkie państwa zwycięskie musiałyby zachować jedność w ciągu conajmniej 50 lat, o ile postanowienia traktatu wersalskiego mają być całkowicie wykonane.**

**W rzeczywistości jedynie Francja stoi na straży postanowień wersalskich. Hervé uważa, że ustępstwa poczynione Niemcom w dziedzinie reparacyj, oraz przy śpieszenie o lat 5 terminu ewakuacji Nadrenji, nie mogą zadowolić Niemców i pobudzić ich do wdzięczności ku Francji.**

**Nawiązując do wspomnień woj ny 1870 71 r., Hervé zaznacza, że wówczas Bismark sam wygrał wojnę, podczas gdy obecnie Francja zawdzięcza swe zwycięstwo pomocy całego świata.**

**Nacjonaliści francuscy, twierdzi Hervé muszą dokonać wyboru pomiędzy polityką przemocy wobec Niemiec, która jest niewykonalna i polityką Brianda, która również jest chwiejną i prowadzi w dalszej konsekwencji do wojny, z jednej strony, a polityką zdrowego zbliżenia francusko - niemieckiego z drugiej strony, w którem jedynie tkwi gwarancja długotrwałego pokoju. — ATE.**

## Stan zasiewów

### Bankructwo polityki agrarnej

Ryga, 4 listopada. Rada komisarzy ludowych powzięła uchwałę w sprawie stosowania kar administracyjnych wobec komun rolnych które nie wypełniają planu zasiewów jesiennych.

Uchwała stwierdza, że stan zasiewów jesiennych jest katastrofalny, zwłaszcza na Ukrainie, Azji Środkowej, obwodzie Leningradzkim, republice Tatarów nadwołżańskich, Syberji Wschodniej, Kazakstanie, w obwodzie zachodnim, na Dalekim Wschodzie, oraz w kraju Uralskim.

We wszystkich wymienionych republikach sowieckich wykonano zaledwie 40 proc. planu zasiewów jesiennych. Kierownicy komun rolnych, które nie uskutecznity zasiewów, będą pociągnięci do odpowiedzialności karnej.

## „POD JARZMEM OKUPANTÓW"

### GWAŁTOWNE ATAKI UKRAIŃCÓW NA POLSKĘ

Ryga, 3 października. Prasa sowiecka w dalszym ciągu gwałtownie atakuje Polskę, występując w roli obrońcy prześladowanej rzekomo ludności ukraińskiej w Polsce. „Prawda" wprowadziła specjalną rubrykę p.t.: „Pod jarzmem okupantów", w której zamieszcza wiadomości dzienników niemieckich o sytuacji w Małopolsce Wschodniej, oraz rezolucje odbywających się na Ukrainie so wieckiej wieców protestacyjnych.

W Kijowie z gwałtownem przemówieniem wystąpił prof. Michał Hruszewski, który odczytał na posiedzeniu Ukraińskiej Akademji Nauk list, wystosowany przez prezesa naukowego towarzystwa im. Szewczenko we Lwowie prof. Studzińskiego. W liście tym prof. Studziński twierdzi, iż uczeni ukraińscy w Polsce nie są w stanie prowadzić pracy naukowej. Na wniosek prof. Hruszewskiego.

Podczas dyskusji jeden z emigrantów ukraińskich z Małopolski Wschodniej prof. Krawczuk zaatakował metropolitę Szeptyckiego. oraz wodza ukraińskiej emigracji politycznej prezydenta Andrzeja Liwickiego, który, zdaniem mówcy, „zaprzedali naród ukraiński w niewolę faszyzmu polskiego".

## B. poseł Kotarski

### Skazany na 6 miesięczne więzienie

Przed sądem okręgowym w Lublinie stanął wczoraj b. poseł na sejm, Feliks Kotarski (PPS. CKW.), oskarżony z art. 129 i 532 Kod. Karn. o to. iż w dniu 24-ym sierpnia r.b. na wiecu w Pawłowie wygłosił przemówienie podburzające.

Po przeprowadzeniu rozprawy, sąd skazał b. posła Kotarskiego na 6 miesięcy więzienia i postanowił nie zmieniać zastosowanego środka zapobiegawczego.

B. poseł Kotarski aresztowany był w Lublinie w dniu 6-ym października r.b.

## Otwarcie parlamentu

### O bezwzględną solidarność polsko-francuską

Paryż, 4 listopada. W związku z rozpoczynającą się dziś sesją parlamentu dzienniki paryskie omawiają program polityki zagranicznej. Franklin Bouillon, który wystąpi dziś popołudniu z główną interpelacją w sprawie polityki Brianda, żąda bezwzględnej solidarności Francji z Polską, podkreślając, że Wisła stanowi właściwą granicę Francji. Wszelkie zakusy na tym odcinku doprowadzą niechybnie do rozpętania nowej zawieruchy wojennej.

Deladier na łamach „Republique" wypowiada się za porozumieniem francusko-niemieckiem. Przywódca radykałów uważa, że kwestja t. zw. korytarza pomorskiego. która grozi zawikłaniami wojennemi, winna być rozwiązana w drodze systemu wolnych stref, oraz utworzenia wspólnego aparatu administracyjnego obu zainteresowanych państw. — ATE.

## BEZSILNY GABINET

### PRASA ZAGRANICZNA O WYWIADZIE KANCLERZA RZESZY

Paryż, 4 listopada. Wywiad z kanclerzem Rzeszy dr. Brueningiem ogłoszony na łamach „Petit Parisien" wywołał żywe komentarze w prasie paryskiej.

„Le Temps" stwierdza, że oświadczenie kanclerza było bardziej wyraźnem, niż wywody innych od powiedzialnych polityków niemieckich.

Przyjmując do wiadomości, że kaclerz uważa poszanowanie traktatów, oraz współpracę pokojową za podstawą polityki zagranicznej Niemiec, „Temps" podkreśla, że gabinet dr. Brueninga jest rządem mniejszościowym, ulegającym silnej presji ze strony grup prawicowych.

W tym stanie rzeczy przeprowadzenie linji pokojowej polityki zagranicznej może stać się niewykonalnem. Dziennik kończy swe wywody stwierdzeniem, że polityka dr Stresemanna wydała pomyślne owoce w pierwszym rzędzie dla Niemiec, oraz wyrażeniem życzenia, aby czyny Rządu Rzeszy potwierdziły słowa kanclerza.

Natomiast „Journal Debats" ocenia krytycznie deklarację dr. Brueninga podnosząc, że polityka jego rządu nie różni się w istocie od polityki nacjonalistów dążących do obalenia traktatów pokojowych. Jedynie co do taktyki i co do formy zachodzą pewne różnice. — ATE.

## UNIEWINNIENIE

### Wyrok w sprawie o zabójstwo Sieczki

Wczoraj po godz. 4-ej zapadł wyrok w sprawie o zabójstwo konfidenta Sieczki.

Dwaj oskarżeni. bracia Pawłowscy zostali zwolnieni — Julian, ponieważ działał w obronie koniecznej, Jan z braku dowodów.

## Plany Litwy

### Czekają na zamieszania wewnętrzne w Polsce

Ryga, 4 listopada (tel. wł.).— Były minister spraw zagr. Litwy, Puricki zorganizował w Rydze odczyt, na którym m. in. oświadczył, że Wilno można Polsce ode brać tylko siłą.

Litwa musi czekać sposobności zamieszania wewnętrznego w Polsce. a jednocześnie szuka sprzymierzeńców we wrogach Polski, przedewszystkiem w Ukraińcach i Białorusinach (M.).

## Atak konserwatystów

### Labourzyści bezsilni wobec kryzysu

Londyn, 4 listopada. Imieniem partji konserwatywnej zgłosił na dzisiejszem posiedzeniu Izby gmin Neville Chamberlain wniosek nieufności dla rządu, który okazał się bezradnym wobec kryzysu gospodarczego i przybierającej coraz to groźniejsze rozmiary, klęski bezrobocia.

W odpowiedzi minister handlu Graham, wskazał, że ogólna sytuacja gospodarcza świata zaczyna wykazywać pewną poprawę. Rząd nie może przyjąć polityki celnej proponowanej przez konserwatystów. lecz stara się drogą zawierania układów handlowych z klauzulą największego uprzywilejowania ulżyć położeniu gospodarczemu kraju.

# W Czechosłowacji o Polsce

*AKCJA W OBRONIE SABOTAŻYSTÓW UKRAIŃSKICH*

Z naszym sąsiadem czechosłowackim pragnęlibyśmy żyć w jaknajlepszych stosunkach. Łączy nas wspólność źródeł kultury zachodniej i mamy duży szacunek dla czeskiej pracy, wytrwałości i zapobiegliwości. Na terenie zaś międzynarodowym nie widzimy przyczyn popychających Czechosłowację do obozu naszych wrogów. Przeciwnie nawet, losy obu państw są z sobą wyraźnie związane. Wiemy, że upadek niepodległości czeskiej, po bitwie pod Białągórą, przyczynił się do zagłady dawnej naszej Rzeczypospolitej. Dziś sprowadzanie Polski do roli małego, bezsilnego państewka zachwiaćby musiało i niezawisłość Czechosłowacji. Polska jest zainteresowana w istnieniu silnej Czechosłowacji, tak samo też Czechosłowacja winna zdawać sobie sprawę, że znaczenie mocarstwowe Polski jest gwarancją pomyślności czechosłowackiej.

Niestety, wbrew naszej woli, lata 1919 — 1920 w stosunkach wzajemnych pomiędzy obu narodami pozostawiły gorzki osad. Z obu jednak stron nie brakło ludzi, którzy rozumiejąc potrzebę i doniosłość przyjaznych stosunków polsko - czechosłowackich, starali się zatrzeć przykre dla Polaków wspomnienia i zapoczątkować współpracę narodów -pobratymców w dziedzinie kulturalnej i gospodarczej.

W stosunkach dzisiejszych szczególnie wydawało się rzeczą wskazaną współpraca ugrupowań katolickich i korzystanie z wzajemnych doświadczeń. Zdawaćby się mogło, że właśnie na tej drodze najłatwiej zadzierżgnąć się może nić trwałego porozumienia obu społeczeństw.

Dlatego z niemiłem zdziwieniem katolicy polscy dowiedzieli się, że obecnie atakom czeskich socjal - demokratów i nacjonalistów przeciw Polsce z powodu likwidacji sabotażu ukraińskiego w Małopolsce Wchodniej dzielnie sekundują i organy Czechochosłowackiego Stronnictwa Ludowego dr. Szramka „Lidove Noviny" i „Prażsky Večernik" w Pradze oraz słowacka „Ludowa Polityka" w Britislavie, wypisując niesłychane rzeczy w obronie ukraińskich sabotażystów i podpalaczy. Napaściom tym na Polskę dopomaga pismom czechosłowackim również i „Slovenec" w Lublanie, organ Słoweńskiej Partji Ludowej.

Wymienione pisma dotychczas wobec Polski zachowywały się poprawnie, jak na organy redagowane w duchu katolickim przystało. Skąd ta zmiana i czy prasa dr. Szramka naprawdę nie wie co się dzieje w Polsce, komu właściwie służą sabotażyści i podpalacze ruscy?

Czy nie jest prawem i obowiązkiem Polski doprowadzenie do porządku jurgieltników Moskwy i Berlina i przywrócenie spokoju publicznego w południowo - wschodniej części państwa?

Z relacji zaś organu ks. Hlinki bratislawskiego „Słowaka" dowiadujemy się, że robota antypolska pism dr. Szramka ma charakter systematyczny. „Słowak" oświadcza, że:

„Redaktor odpowiedzialny „Prażskiego Veczernika" codziennie zalewa prasę czeską i słowacką „Ukraińską Korespondencją" (Praha III. Szerikowa 4. III), a cała ta „korespondencja" składa się samych antypolskich ogniw. Czeska prasa wymienionych stronnictw (socj. - dem., nacjon. i Str. Lud.) drukuje wszystkie artykuły tej dziwnej „konrespondencji" ale prasa słowacka dotąd zachowała rezerwę. Nic stamdąd nie ogłaszano. Dopiero „Ludova Politika", zależna od dr. Szramka przynosi dziś (23/X) straszliwą wiadomość pod takim tytułem: „Polska młodzież akademicka demoluje ukraiński klasztor i przytułek dla sierot, pod tytułem: „Demonstracje o których prasa polska milczy".

Ks. Hlinka stwierdza, że dr. Szramek zupełnie podporządkował się dr. Beneszowi, który odnosi się do Polski z wyrachowaniem i jak gdyby umyślnie popiera ukraiński regime na Rusi Podkarpackiej i w uniwersytecie w Pradze, byle tylko sobie zobowiązać Ukraińców...

A więc rozpowszechnianie zmyślanych wiadomości i wszelkich bredni o wydarzeniach w Małopolsce Wschodniej, nietylko w prasie czechosłowackiej, ale i w słoweńskiej —jest jak widzimy— najzupełniej rozmyślne, ale tem nie mniej niesłychanie krótkowzroczne.

Czesi starając się utrwalić na Rusi Podkarpackiej, stosowali tam już różne zabiegi, było w modzie i prawosławie i rusyfikacja, obecnie forsowany jest ukrainizm. Jest to wewnętrzn kwestja Czechosłowacji, ale branie w obronę podpalaczy ukraińskich w Polsce i szkalowanie Polski, zmuszonej do ostrych środków przeciw anarchistycznym wybrykom — może wywołać u nas jaknajgorsze wrażenie i utrudnia stosunki wzajemne. Czy wreszcie pisma Czechosłowackiego Stronnictwa Ludowego nie domyślają się, że popieranie pretensyj ukraińskich w Polsce —odbić się musi, wcześniej czy później i na Rusi Podkarpackiej, gdzie pozycja Czechów będzie znacznie trudniejsza, niż Polaków w Małopolsce Wschodniej?

Niechże więc ludowcy czechosłowaccy zechcą nad tem wszystkiem rzetelniej się zastanowić.

L. R.

# Pokłosie

### Nowa grupa wrażeń

„Goniec Częstochowski" stwierdza „naukowo", że „osoby pozornie umarłe, a potem przywrócone do życia, opowiadały o przyjemnych wrażeniach, jakich doznawały w chwili śmierci. (?)

Pewien sławny uczony utrzymywał, że słyszał wtedy jakąś prześliczną muzykę. Kilku topielcom, wyratowanym z wody, także zdawało się, że dochodzą ich rozkoszne melodje, a pewna kobieta, w którą piorun uderzył, doznała takiego uczucia, jakgdyby rozpływała się wśród ciemności".

Przyjemne, prześliczne, roszkoszne...

### Ciemna biel

„Głos Robotnika" zamieszcza tytuł artykułu p. t. „8 ciemnych punktów na sumieniu sanacji".

Jakby dla ironji te ośm punktów ciemnych stanowi idealnie białą plamę... konfiskaty.

### „Szpicbródka" — to [illegible] w szpic

Za zbiegłym z więzienia częstochowskiego kasiarzem Cichockim rozpisała policja listy gończe. Jeden z prywatnych detektywów, zauważywszy na ulicach miasta przechodnia z czarną — według listu gończego rzekomo przyprawioną — brodą i niebieskiemi okularami, zaatakował go słowami „Mam cię Szpicbródko!" — przyczem chciał mu zerwać brodę. Broda okazała się jednak autentyczną, a Bogu ducha winien przechodzień, którym był p. Wacław Lopstein, kazał zaaresztować niefortunnego wywiadowcę. (Gazeta Grudziądzka).

### „Warszawska" żebranina

Pod powyższym tytułem czytamy w „Dzienniku Kujawskim":

„Do Szadłowic przybyło 21-go b. m. dwuch panów z Warszawy ze spisem imiennym obywateli wsi, żądając datków na sierociniec dla inwalidów w Warszawie. W ciągu wtorku i środy ub. tygodnia zebrali 15 zł., a potrafili w gościńcu prócz wielkiej ilości piwa wypić jeszcze w dwójkę przeszło 3 litry czystej monopolowej. Ciekawem jest, ile muszą wynosić djety tych panów, jeśli wystarcza im na wystawne utrzymanie i zalewanie się taką ilością wódki.

# Do Genewy

## Dlaczego ograniczono imigrację do Ameryki

W dniu 6 b m. zbiera się w Genewie komisja przygotowawcza do konferencji rozbrojeniowej. Będzie to zapewne już ostatnie posiedzenie tej komisji, która ma przedyskutować i ewentualnie przyjąć projekt konwencji międzynarodowej w sprawie rozbrojenia. Projekt ten będzie przedłożony konferencji rozbrojeniowej, która będzie zwołana w roku 1931 lub w 1932, w zależności od wytworzonej sytuacji politycznej.

Delegacji polskiej w komisji przygotowawczej do konferencji rozbrojeniowej przewodniczy delegat Polski przy Lidze Narodów, minister Sokal. Zastępcą jego jest gen. brygady Tadeusz Kasprzycki. Ponadto, jako eksperci wojskowi, udali się do Genewy płk. Jan de Beaurain, komandor porucznik Eugienjusz Solski oraz kpt. Poncet de Sandon. Konferencja potrwa zapewne do połowy listopada.

# MAGISTRAT M. ST. WARSZAWY

podaje do wiadomości osób, posiadających lokale w Warszawie, iż wezwania płatnicze na podatek od lokali za IV kwartał roku bieżącego, płatny w miesiącu listopadzie zostały rozesłane — Wezwania zgodnie z § 8 Rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 29 grudnia 1926 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 12 poz. 95) winny być doręczone płatnikom podatku przez administrację nieruchomości.

W razie nieotrzymania, przez którąkolwiekbądź z osób zainteresowanych, wezwania, należy zgłosić się do dnia 30 listopada r. b. do Wydziału Finansowo - Podatkowego Magistratu (Senatorska 14. tel. 735.21 dla Pragi Namiestnikowska 4. tel. 10.?8-61 w celu otrzymania duplikatu wezwania.

# NA FRONCIE WYBORCZYM

### BEZ ROZPOZNANIA

Jak się dowiadujemy, do izby dla spraw wyborczych Sądu Najwyższego wpłynęły skargi przeciwko unieważnieniu list wyborczych w okręgach: Nr. 62 Lida, Nr. 24 Łuków, Nr. 31 Toruń, Nr. 42 Kraków.

Prezydjum izby dla spraw wyborczych Sądu Najwyższego zdecydowało wszystkie skargi dotyczące list wyborczych pozostawić bez rozpoznania, gdyż Sąd Najwyższy stoi na stanowisku, że decyzje okręgowych komisyj wyborczych o ważność zgłoszonych list są ostateczne oraz, że zgłaszanie skarg dotyczących list nie może się odbywać w okresie przed odbyciem wyborów.

### UTRZYMANO W MOCY

W poniedziałek 3 b. m. minął ostateczny termin, w którym okręgowe komisje wyborcze musiały załatwić się z zatwierdzeniem względnie unieważnieniem zgłoszonych w ich okręgu list kandydackich, gdyż wedle ordynacji wyborczej ostateczny termin do wydrukowania tych list i rozesłania ich do całym okręgu, celem rozplakatowania upłynął we wtorek 4 b. m. Do ostatniej też chwili sporo komisyj obradowało nad wątpliwościami, jakie im nasuwały różne listy opozycyjne. Wobec niesprawiedliwości, jakie popełniono w szeregu komisyj przy unieważnieniach list, spodziewano się powszechnie, że decyzje te zostaną, choćby w ostatniej chwili, zreasumowane.

Nadzieje te jednak zawiodły. Poza paru wypadkami już znanemi (reasumcja unieważnienia listy Nr. 4 w okr. Łódź-miasto, a listy Nr. 19 w okr. ostrowskim) komisje wyborcze utrzymały swoje decyzje w mocy: tak było ze sprawą listy Centrolewu w okr. krakowskim pod miejskim, tak samo m. in. i z listą Kat. Bloku Ludowego w okr. tarnowskim, gdzie komisja na specjalnem posiedzeniu w dniu 3 b. m., zwołanem dla ponownego rozpatrzenia sprawy, utrzymała decyzję swą w mocy.

Do unieważnienia poprzednich dołączyło się unieważnienie listy Nr. 7 (Centrolew) w okr. pińskim.

### BOJÓWKI PRZY ROBOCIE

W dniu 3 b. m. o godz. 5 popołudniu w al. Jerozolimskich niedaleko od Nowego Światu (przed domem w którym mieści się O. K. R. Frakcji Rewolucyjnej), na chłopca niosącego transparent Kat. Bloku Ludowego rzuciło się 8 członków bojówki B. B. S. (Fr. Rew.), którzy zniszczyli transparent, a chłopca pałkami gumowemi silnie pobili. Wszystko to działo się w jednym z najruchliwszych punktów Warszawy, w pełnem świetle lamp elektrycznych. Krzyki napadniętego chłopca zwróciły nawet uwagę posterunkowego regulującego ruch uliczny, który jednak nie przerwał swych zajęć normalnych...

Również wczoraj, o godz. 9 wieczorem, w ul. Wareckiej na chłopca wiozącego na wózku ulotki wyborcze listy Nr. 4, rzuciło się 12 osobników, którzy odebrali mu wiezione ulotki, a załadowawszy je na samochód udali się do drukarni Wyszyńskiego przy tejże ulicy i wyłamawszy drzwi urządzili „rewizję" w wyniku której zabrali cały drukowany tam materjał propagandy wyborczej listy Nr. 4.

### PLAKATY I ULOTKI

W poniedziałek aresztowano na Pelcowiźnie jednego z działaczy Ch. D. za to, że widząc kilku osobników, zalepiających afisze listy Nr. 19 afiszami list Nr. 1 i 2, interwenjował w tej sprawie. Następstwem interwencji było zaprowadzenie go przez posterunkowego na policję i spisanie protokułu.

Inny podobny wypadek: Ze ścian Hotelu Europejskiego posterunkowy osobiście zrywa plakaty wyborcze listy Nr. 4 i nie reaguje na zwróconą sobie uwagę jednego z przechodniów, studenta. Wówczas student staje obok niego i zaczyna zrywać plakat wyborczy „jedynki". — „Jak pan śmie?" — oburzył się policjant. — „Pomagam panu — brzmiała odpowiedź. — Trzeba oczyścić ścianę"...

Posterunkowy zaniechał swojej dalszej „roboty".

### LOKALE WYBORCZE KAT. BLOKU LUDOWEGO

Na terenie Warszawy czynne są następujące lokale wyborcze Kat. Bloku Ludowego (Lista Nr. 19): W lokalu Chrz. Zw. Zaw. Rymarska 2 (godz. 11 — 3 i 6 — 9). W lokalu Str. Chrz. D., Żórawia 9 (cały dzień). W lok. Stow. Rob. Chrz., Śniadeckich 5 (godz. 10 — 1 i 6 — 8). W lok. Domu Ludowego im. Leona XIII na Pelcowiźnie (Modlińska 17). W lok. Stow. Rob. Chrz., Tarchomińska 12, na Pradze. W lok. Stow. Rob. Chrz., Wolska 83. W lok. Chrz. Zw. Prac. Miejskich, Miodowa 23, (10 — 1 i 6 — 9).

### REPRESJE

W niedzielę popołudniu policja koło Zakliczyna pod Tarnowem zatrzymała auto wiozące b posła Brodackiego (Piast) i aresztowała p. Brodackiego, tłumacząc się poleceniem województwa. Aresztowany napróżno protestował, iż jako sędzia nie może być więziony bez zgody swego sądu — przewieziono go do Krakowa i dopiero po spisaniu protokułu wypuszczono na wolność

Mnożą się wyroki sądowe na byłych posłów. P. Kotarskiego (P. P. S.) skazał sąd lubelski na 6 miesięcy więzienia za przemówienie wiecowe z sierpnia b. r.. Dadana (Wyzw.) skazano na 3 miesiące za przemówienie wiecowe z r. 1928. Lista aresztowanych b. posłów sięga już cyfry 80-ciu — co stanowi już prawie 30 proc. składu Sejmu, jeśli zeń wyłączyć posłów prorządowych.



# Trudności

## Na konferencję rozbrojeniową

Generalny Konsulat amerykański w Warszawie ogłasza komunikat, wyjaśniający uchwały konferencji urzędników konsularnych amerykańskich w Warszawie.

Komunikat stwierdza, że konsulowie, którzy otrzymali instrukcję, dotyczącą stosowania amerykańskich przepisów imigracyjnych, pouczają, jak się ustosunkować należy do emigrantów, którzy mogą stać się ciężarem społeczeństwa z powodu obecnego bezrobocia w Stanach Zjednoczonych

Departament stanu oświadczył, iż w obecnych anormalnych warunkach oraz ze względu na to, że niema realnych widoków otrzymania pracy dla obcych robotników i rzemieślników, przybywających do Stanów Zjednoczonych po pracę, urzędnicy konsularni winni ze specjalną uwagą osądzać, czy petent nie może się stać ciężarem dla państwa. Jeżeli zachodzi taka obawa — wiza nie będzie udzielona. Departament stanu oświadczył również, że wprowadzenie w życie tych instrukcyj spowoduje zmniejszenie imigracji robotników do Stanów Zjednoczonych.

# Frontem przeciwko Francji

## DOŚRODKOWY ATAK DYPLOMATYCZNY WŁOCH, ANGLJI I NIEMIEC W SPRAWIE ROZBROJENIA

Dyskusja nad rewizją traktatów została, w myśl życzeń niemieckich, wdrożona.

Zapoczątkował ją na szerszą skalę, pod wrażeniem zwycięstwa wyborczego hitlerowców w Niemczech, wybitny lecz wysoce niezrównoważony publicysta francuski, p. Gustaw Herve.

Propozycje, które wypowiedział pod adresem skrajnego nacjonalizmu niemieckiego stanowią ostateczną konsekwencję tej opłakanej polityki ustępstw, zapomocą której pacyfistyczny radykalizm francuski przez długie lata usiłował urzeczywistnić swoje marzenia o przyjaźni i przymierzu pomiędzy Niemcami a Francją. Jest to rozpaczliwa próba sprawdzenia czy rzeczywiście hitleryzm zdruzgotał już doszczętnie miraże Locarna. Hervé ofiarowuje Niemcom pełną realizację ich dotychczasowych życzeń: swobodę zbrojeń, anszluss, oswobodzenie od długu wojennego na rzecz aljantów oraz Pomorze. Te dwa ostatnie punkty z zastrzeżeniem zgody Ameryki (na równoległe skreślenie długów międzysojuszniczych) i Polski.

Rozpaczliwa ta próba dała wynik wyraźnie ujemny. Ustami Hitlera, Hugenberga, Seldtego Niemcy odpowiedziały z irinicznym uśmiechem, że propozycje są dobre i zostałyby przyjęte, gdyby je postawił rząd francuski i gdyby był w możności zapewnić ich realizację. Lecz to właśnie jest więcej, niż wątpliwe.

Niemcy, żeglujące pod znakiem Hitlera oceniają położenie o wiele trzeźwiej. Myślą o zagwarantowaniu sobie ze strony Francji zgody na program p. Hervé. szukają sojuszników i znajdują ich. Już w dyskusji raczej akademickiej pomiędzy zroz poczonym francuskim radykałem a przywódcami niemieckiego skrajnego obozu nacjonalistycznego padło realnie polityczne oświadczenie samego Hitlera, że sojuszu z Francją nie chce (bo mógłby sie zwracać tylko przeciw Włochom) i że nie chce narazie także niemieckiej swobody zbrojeń jawnych, gdyż woli rozbrojenie Francji.

Takie postawienie kwestji jest aż nadto zrozumiałe, bowiem wzmocnienie zbrojeń niemieckich nietyle zależy od ich formalnej swobody, ile od siły finansowej Niemiec, obecnie dość ograniczonej. Rozbrojenie zaś Francji wzmocniłoby stosunkową wobec niej przewagę Niemiec oraz Włoch — znacznie tańszym kosztem.

W sukurs Hitlerowi, który wyrasta obecnie na osobistość faktycznie w polityce niemieckiej. zwłaszcza zagranicznej, najbardziej miarodajną, pośpieszyli: szef rządu włoskiego i angielski minister spraw zagranicznych.

Dyskusja rewizyjno - rozbrojeniowa wkroczyła tedy na tor już oficjalny aczkolwiek dotąd tylko jednostronnie, t. j. z ramienia zwolenników nowego przewrotu w Europie. Mussolini w gruncie rzeczy nie powiedział wiele nowego ponad to, co już dotąd wiadome było o stanowisku Włoch wobec zwrotu Niemiec na tor Hitlera.

Poparł jednak praktycznie jego dążenie do śpieszniejszej. gwałtowniejszej akcji odwetowej, przyznając na pół jawnie temu ruchowi godność niemieckiego faszyzmu oraz szczególnie dobitnie solidaryzując się z zasadą rewizji traktatów.

Wprawdzie Mussolini równocześnie przybrał pozę quasi - pacyfistyczną, ale to tylko dlatego. ażeby tem skuteczniejszy nacisk mòdz położyć na sprawę rozbrojenia, która w praktyce oznacza głównie rozbrojenie Francji. Włochy pozostają tutaj wierne swej taktyce jaknajsilniejszego potęgowania trudności, w jakich znajduje się Francja, w nadziei, że może ostatecznie dojdzie do wniosku, że najmniej dla niej kosztownem i jedynie bezpiecznem wyjściem z impasu są poważniejsze ustępstwa kolonjalne na rzecz Włoch, wzamian za współpracę polityczną w Europie. Tylko, że w miarę coraz silniejszego naprężenia sytuacji europejskiej, wzmaga się i dla Włoch niebezpieczeństwo, iż w karkołomny sojusz z Niemcami mogą się uwikłać naprawdę.

Gorąco za rozbrojeniem przemówił również p. Henderson w Newcastle. W mowie tej podrzędniejszą rolę odgrywają akcenty dla Francji przyjazne, obliczone na złagodzenie wrażenia w Paryżu, niżli propaganda rozbrojeniowa, która oczywiście może aljantce z za kanału La Manche jedynie zaszkodzić. P. Henderson uderzył w ton ultra - pacyfistyczny, wojując niedorzecznym komunałem, jakoby przyczyną wojen było głównie... samo istnienie sił zbrojnych. Do twarzy mu z tym absurdem, jako socjaliście.

Temniemniej dość trudno zdać sobie narazie sprawę. jakie były istotnie powody tego ostatniego angielskiego wystąpienia. W kwestji rozbrojeniowej p. Henderson już po raz trzeci modyfikuje swe stanowisko.

Na początku tegorocznego wrześniowego zgromadzenia Ligi Narodów gwałtownie chciał wespół z Niemcami rozbrajać, nietyle wprawdzie Anglię, ile kontynent europejski, t. j. Francję. Po niespodziance hitlerowskiej w Niemczech zbliżył się raczej do ostrożnego stanowiska Francji. Obecnie zaś znowu radykalizuje się pacyfistycznie...

Wiadomo, iż rząd angielski MacDonalda znajduje się w bardzo ciężkiem położeniu wewnętrznem i zewnętrznem. Może przeto widzi mu się, że rozbrojenie mogłoby korzystnie oddziałać na finanse międzynarodowe, ułatwiając redukcje odszkodowań oraz długów międzyaljanckich. A może pragnie pozyskać względy Włoch. wobec trudności z jakiemi Anglja borykać się musi na wschodzie: w Egipcie, Palestynie, Indjach? Lub wreszcie może chce spotęgować nacisk przeciwko Francji, by ją nareszcie skłonić do ustępstw i porozumienia z Włochami?

To przypuszczenie nie wydaje się nieprawdopodobnem wobec pogłoski, że i Ameryka zainteresowała się ostatnio katastrofalną dla równowagi politycznej świata rozterką francusko - włoską i obmyśla sposoby pośrednictwa.

Naraziе jednak Francja jest odosobniona. Wobec zaś tak poważnego przeciw niej sukcesu nie dziw, że i komisja spraw zagranicznych niemieckiego Reichstagu wezwała rząd Brueninga by przy okazji zbliżającej się konferencji przygotowawczej roz brojeniowej lub może nawet wcześniej jeszcze, wystąpił ostro na rzecz redukcji zbrojeń.

We Francji zaś myślą podobno o ich wzmocnieniu. To dobrze, ale to nie wystarczy. Tylko zażegnanie rozterki francusko - włoskiej może zapewnić pokój i odrodzenie gospodarcze Europie i światu.

**St. Szczutowski**

# PRZECIW POLSCE

## POROZUMIENIE UKRAIŃSKO - LITEWSKIE

Ryga, 4 listopada (tel. wł.).— „Lietuvos Aidas" informuje o zorganizowanym przez towarzystwo litewsko - ukraińskie w Kownie uroczystym obchodzie d. 1 listopada r. b. 12-ej rocznicy ogłoszenia niepodległości państwa ukraińskiego.

Na uroczystościach będą przemawiali m. in. prof. Birżyszka, przewodniczący tow. litewsko - ukraińskiego oraz dr. Czuczman, dziennikarz ukraiński. przybyły na uroczystości do Kowna.

Cała prasa litewska zamieszcza „Głos Ukraińców wołający o ratunek" treść listu, rozesłanego przez Ukraińców lwowskich do „przyjaciół narodu ukraińskiego".

List podkreśla teror panujący w Małopolsce Wschodniej i wzywa wszystkich „przyjaciół narodu ukraińskiego" do zwrócenia uwagi kulturalnego świata na nie dolę mniejszości ukraińskiej w Polsce (M.).

# LITWA WOBEC KOŚCIOŁA

## LIST PASTERSKI BISKUPÓW

Ryga, 4 listopada (tel. wł.). „Rytas" zamieszcza otwarty list kowieńskiego arcybiskupa i wszystkich biskupów litewskich do katolickiego społeczeństwa Litwy.

W liście tym biskupi litewscy powołując się na encyklikę zeszłoroczną Papieża, podkreślają, że społeczeństwo katolickie Litwy powinno najkategoryczniej sprzeciwić się posunięciom obecnego rządu litewskiego, które hamują rozwój katolickich instytucyj młodzieży i które zdążają do zupełnego wyrugowania wpływu Kościoła na wychowanie młodzieży.

Biskupi nawołują społeczeństwo do wychowania młodzieży w myśl zasad religji katolickiej, przyczem podkreślają, że społeczeństwo litewskie powinno potępić i sabotować wszelkie posunięcia rządu. zmierzające do uszczuplenia praw katolicyzmu na Litwie.

„Tiesos Kelys". organ duchowieństwa litewskiego na Litwie, zamieszcza okólnik biskupów litewskich do księży, polecający odczytanie z ambony w najbliższą niedzielę streszczonego powyżej listu biskupów litewskich i wygłoszenie kazania, wyjaśniającego ów list. — (M).



## O trust międzynarodowy

### Zwalczanie przesilenia gospodarczego

**Londyn, 4 listopada. „New York Herald" donosi, że w amerykańskich kołach finansowych jest omawiany projekt utworzenia olbrzymiego trustu międzynarodowego, któryby miał za zadanie zwalczanie światowego przesilenia gospodarczego.**

**Do trustu tego miałyby należeć wielkie instytucje kredytowe oraz rządy głównych państw. Pierwszem zadaniem trustu byłoby udzielenie pożyczek krajom przeżywającym ostry kryzys finansowy.**

**Projektodawcy tego planu wychodzą z założenia, że jedną z przyczyn światowego przesilenia gospodarczego jest brak lub nierównomierny rozdział kredytów zagranicznych. ATE.**

## Zwycięstwo konserwatystów

### Porażka Partji Pracy i liberałów

**Londyn, 4 listopada.—Wczoraj w 30 gminach miejskich odbyły się wybory do samorządów. Partja pracy odniosła nieoczekiwanie wielką porażkę, a konserwatyści bardzo duży przyrost głosów.**

**Partja pracy straciła 65 mandatów, liberałowie stracili 8 mandatów, a konserwatyści zyskali 69 mandatów w porównaniu z poprzednim stanem posiadania. Podkreślić należy, jako szczegół charakterystyczny, że partja pracy poniosła duże straty w okręgach czysto przemysłowych na północy.**

**Wiadomość o wyniku wyborów wywołała w kołach politycznych duże wrażenie. Nawet dzienniki liberalne przestrzegają rząd, aby nie lekceważył tych wyników i aby zmienił swą politykę, w przeciwnym razie przy następnych wyborach do parlamentu partja pracy poniesć może klęskę.**

## Niebezpieczny sojusz

### Przeciw Polsce i Rosji

Londyn, 4 listopada (tel. wł.). — „The Manchester Guardian" pisze, że chociaż G. Hervé nie odpowiedział jeszcze na zapytanie Hitlera, przeciw komu proponowany sojusz ma być skierowany, to jednak nie ulega kwestji, że Arnold Rechberg pragnie, by sojusz ten był wymierzony przeciw Rosji.

Zaraz wkrótce po zawieszeniu broni Rechberg proponował Anglji krucjatę przeciwko Rosji, by w ten sposób zapobiec rozbrojeniu armji niemieckiej.

I obecnie polityka Rechberga idzie po tej samej linji. Mimo to jednak Rechberg jest brany poważnie przez plityków francuskich. a płynie to z tego, że jest on zwolennikiem kampanji antysowieckiej w sprawie importu.



## Wybory do samorządów

Kowno. — 15 grudnia r. b. odbyć się mają na Litwie wybory do samorządów gminnych na zasadzie nowej ustawy, która jak wiadomo wprowadza cały szereg ograniczeń dla mniejszości. Obecnie w Kownie obraduje zjazd starostów powiatowych z całej Litwy, który ma na celu prace przygotowawcze do wyborów.

## Krwawe starcia

Londyn. — W jednej ze wsi prowincji bombajskiej doszło wczoraj do krwawych starć podczas aresztowania przez policję kilku przywódców kongresowych. W czasie walki inspektor policji, oraz 6-ciu policjantów odniosło ciężkie obrażenia. Tłum manifestantów zdołał w końcu uwolnić aresztowanych z rąk policji. Po stronie ludności 2 osoby ranne.

## Zmiany w Sowietach

Ryga. — Rozpoczęte z inicjatywy Stalina przesunięcia na wyższych stanowiskach ZSSR trwają w dalszym ciągu. Rada komisarzy ludowych postanowiła zwolnić prezesa państwowej komisji planowej Lewina, oraz mianować na jego miejsce Rogowa. Zmiany te mają na celu ostateczne wykorzenienie opozycji prawicowej w najwyższym organie gospodarczym ZSSR.

## Wzrost oszczędności

Città del Vaticano. — Mussolini przyjął przedstawicieli związku kas oszczędnościowych. Wkłady w kasach oszczędnościowych włoskich wzrosły w porównaniu z rokiem 1929 o 6-ciu miljardów do 17 miljardów lirów w r. 1930. W ciągu ostatniego dziesięciolecia na cele dobroczynne związek wydał 330 miljonów lirów.

## Skutki kanonady

Londyn. — Donoszą z Rio de Janeiro, że dwie osoby z załogi niemieckiego „Baden", które zostały ranne podczas ostrzeliwania statku przez artylerję brazylijską, zmarło w szpitalu. W ten sposób liczba zabitych podczas ostrzeliwania parowca „Baden" wzrosła do 33 osób.

## Konsekracja nowego kościoła

Città del Vaticano. — Dn. 1 b. m. kardynał Pompili, biskup - wikarjusz Rzymu, dokonał konsekracji nowego kościoła pod wezwaniem Matki Boskiej Bolesnej, przeznaczonego dla obywateli narodowości argentyńskiej. Kościół ten wybudowany w nowej dzielnicy Rzymu przy placu Buenos Aires kapłan argentyński, ks. Gallardo, który cały swój wielki majątek rodzinny włożył w budowę i przyozdobienie wspaniałej świątyni. Kościół został konsekrowany w obecności arcybiskupa Buenos Aires, ministra spraw zagranicznych Argentyny, wielu ambasadorów i posłów oraz innych dostojników duchownych i świeckich.

## Kongres młodzieży

Città del Vaticano. — Dnia 1 b. m. rozpoczęły się obrady w gmachu Cancellaria Apostolica kongresu młodzieży katolickiej. Stwierdzono ogromne postępy w działalności młodzieży tak w dziedzinie uświadomienia ideowego jak i co do wzrostu liczebnego. W zakończeniu obrad po sprawozdaniu finansowem zjazd wśród niemilknących aplauzów wyraził hołd Ojcu św. oraz dał wyraz swej radości z powodu rozwiązania kwestji rzymskiej.

ŻYCIE RELIGIJNE

# O prasę Katolicką

### TYGODNIK I DZIENNIK

Należałem do pierwszej linji pionierów, walczących o wprowadzenie jednolitego tygodnika katolickiego na całą Polskę, prze znaczonego dla ludu, jako organu centralnego Akcji Katolickiej w naszej Ojczyźnie. Idąc po myśli wywodów J. E. ks. Biskupa St. Adamskiego (por. „Polska" z 27 września r. b.) dowodziłem, że taki tygodnik, skupiający miljonową rzeszę abonentów, mógłby stać się finansową podstawą Akcji Katolickiej. Proponowałem, by — czyniąc zadość niezaprzeczonym potrzebom regionalnym — przy proponowanym organie cen tralnym uruchomić dodatki dla każdej diecezji. Wreszcie wprost — bez ogródek — proponowałem, by — uwzględniając obecny stan prasy prowincjonalnej i sytuację finansową — za organ centralny projektowany obrać po znański „Przewodnik katolicki".

Tymczasem pokazało się, że sprawa nie dojrzała jeszcze do realizacji i musi być odłożona na czas dłuższy.

Właśnie onegdaj—dzięki uprzej mości naczelnego redaktora „Przewodnika katolickiego", ks. Infułata Kłosa, otrzymałem garść bardzo aktualnych uwag, któremi chciałbym się podzielić ze wszyst kimi, których losy rozwoju naszej prasy katolickiej obchodzą. Relacje pochodzą z miarodajnego źródła i zasługują na chwilę uwagi. którą im poświęcimy.

Przedewszystkiem dowiadujemy się z radością, że „Przewodnik Katolicki" kierując się szlachetną ambicją, by przodować wszystkim prowincjonalnym pismom katolickim, w dniach najbliższych przystępuje do śmiałego przedsięwzięcia. Planuje bowiem konkretnie zmienić układ, dawać barwne ilustracje, przybrać nowy format.

Wkłady w tym celu idą w bardzo poważne sumy. Wydawnictwo jednak ryzykuje te wkłady w tem przekonaniu, że nawet ze stratą w pierwszych latach — ale trzeba koniecznie iść naprzód by dać ze siebie jaknajwięcej i dostosować się do życzeń i potrzeb czytelników.

Sprowadzono ad hoc kosztowne maszyny drukarskie, od których samo cło pochłonęło kilkadziesiąt tysięcy złotych.

W łonie redakcji i dyrekcji wydawnictwa „Przewodnika Katolickiego" najżywiej — oczywiście — dyskutowaną była kwestja czy „Przewodnik Katolicki" ma się stać organem centralnym Akcji Katolickiej na całą Polskę.

Po długich i poważnych debatach czynniki miarodajne stwierdziły, że obecnie jeszcze nie może o tem być mowy. Powody naj ważniejsze możemy ująć jak następuje:

1) Akcja Katolicka u nas jeszcze nie została należycie skrystalizowana, trudno więc puszczać na niepewne flukta pismo bez uprzedniego ustalenia łożyska, którem popłynie prąd Akcji Katolickiej;

2) Czynniki wspomniane konstatują w ostatnim okresie coraz piękniejszy rozwój tygodników diecezjalnych. Stwierdzają z radością, że „Gość Niedzielny", „Dzwon niedzielny", „Niedziela", „Życie katolickie", „Słowo katolickie" — rosną i coraz silniej zdobywają teren regionalny —ku chwale Bożej i dobru Kościoła. Plany centralizacyjne —dziś, bez zcentralizowania Akcji Katolickiej, mogłyby być uważane za... konkurencję niechwalebną;

3) Wreszcie — po fachowych naradach technicznych — wydawnictwo „Przewodnika Katolickiego" definitywnie orzekło, że — narazie — nie mogłoby wydawać dodatków diecezjalnych.

Sprawa więc, która zabrała sporo czasu i papieru, narazie jest nieaktualną, ale ani na jedną chwilę nie żałujemy dyskusji, która zainteresowała szerokie sfery i wzniosła to błogie ożywienie, tak pożądane w naszych szeregach.

„Polska" bardzo słusznie podtrzymuje dyskusję na temat naszej prasy katolickiej, idąc racjonalnie po myśli wielkich wskazań papieskich na polu Akcji Katolickiej. Od prasy przecież każe nam Ojciec św. zaczynać.

Gdy mowa o prasie katolickiej u nas, to jednak z całym naciskiem trzeba podkreślić słowa Redakcji „Polski" z dnia 29 października r. b. pod koniec aktualnego artykułu ks. dr. Kaczmarka: „na plan pierwszy wysuwa się sprawa pisma codziennego".

Czy więc powtarzać będziemy po raz nie wiem który, że w Polsce o 20 miljonach katolików muszą być corychlej fundusze na podwalny codziennej prasy katolickiej, że musimy z dziennikiem katolickim dostać się tam — w miastach, — gdzie dotąd wszechwładnie panował dziennik wrogi Kościołowi lub conajmniej obojetny i t. d. i t. d.

Powtarzać tego nie będziemy, ale musimy w orbitę zainteresowań wszystkich organizacyj katolickich wziąć jako stały temat: dziennik katolicki.

Wybitny Jezuita, który odwiedził mnie przed paru dniami temu ze łzami w oczach niemal mówił, że najprzykrzejsza myśl, która go trapi w latach ostatnich, to ta, że katolicy w Polsce pracują nieświadomie dla masonerji, dla wrogów Kościoła.

I słusznie...

Ale nie zawróci ich z tej drogi ambona, z którą — w mieście— spotykają się rzadko, ani książka, która trafia do nich jeszcze rzadziej, ale tylko dziennik katolicki.

Bo dziennik stał się już integralnym elementem w życiu współczesnego człowieka. I z tym faktem liczyć się musimy bezwzględnie.

**Ks. Henryk Weryński**

# ECHA KONGRESU

### ZEBRANIE LIKWIDACYJNE I. KRAJ. KONGRESU EUCHAR.

We wtorek dnia 28 października b. r. odbyło się w pałacu prymasowskim w Poznaniu — posiedzenie likwidacyjne I. Kraj. Kongresu Eucharystycznego w Polsce.

Przewodniczył obradom J. Em. Ks. Kardynał - Prymas August Hlond. Prezes Komitetu prof. dr. Gantkowski zobrazował przebieg Kongresu, dziękując J. Em. Ks. Prymasowi i N. Episkopatowi Polski, że Poznań wybrał jako teren tej pierwszej ogólnopolskiej uroczystości, nadmieniając, że Kongres nie był tylko manifestacją katolicką, ale zbiorowym czynem katolickim — narodu polskiego.

Poczem sekretarz jeneralny Komitetu ks. prałat Józef Prądzyński zdał rzeczowe sprawozdanie z przebiegu prac kongresowych, a sekretarz Komisji finansowej p. Józef Tylczyński — przedłożył sprawozdanie kasowe, z pomyślnym wynikiem. Kongres bowiem pracował bez deficytu.

Zebranie uchwaliło·

1) Likwidację Komitetu I. Kraj. Kongresu Eucharystycznego w Polsce i przejęcie jego agend przez Ligę Katolicką w Poznaniu.

2) Wydanie pamiętnika Kongresu, do czego będzie powołana Komisja redakcyjna.

J. Eminencja zatwierdził uchwały.

Na zakończenie J. Em. Ks. Kardynał - Prymas w serdecznych słowach podziękował wszystkim, za zbiorowy harmonijny wysiłek, którym przyczynili się do zorganizowania Kongresu, podkreślając szczególne zasługi szeregu instytucyj i osób.

Wynikiem dobrej organizacji Kongresu jest to, że na nim zapadła uchwała N. Episkopatu Polski, że Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny ma się odbyć w Poznaniu w r. 1936, a Ojciec św. w swem ostatniem piśmie do Episkopatu Polski, — jako miejsce Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego — zatwierdził Poznań.

## Sekciarski synod

### Powszechny zjazd hodurowców

Jak donosi „Rola Boża" w m. czerwcu 1931 r. odbędzie się w Buffalo „powszechny synod" „polskiego kościoła narodowego".

## Z heretyckiego podwórka

### Skarby marjawitów

Nawiązując do marjawickich projektów reformy państwowej, zwłaszcza reformy prawa małżeńskiego przez wprowadzenie wielożeństwa — pisze przewódca „kościoła narodowego" w „Roli Bożej" co następuje:

„Widać z tego, że się marjawitom powodzi pod względem materjalnym bardzo dobrze, jeśli im się zachciewa wielożeństwa. Mateczka Kozłowska zebrała w ciągu pracowitego żywota z siostrami zakonnemi, znaczne skarby, naskładał pieniedzy, ot dziś łatwo mówić Kowalskiemu o wielożeństwie, ale gdyby mu przyszło z ciężkiej, krwawej nieraz pracy utrzymać rodzinę: żonę, dzieci, toby dziękował Bogu za to, że prawo Jego i prawo państwa pozwala pojąć tylko jedną żonę.

Niema nic straszniejszego i gorszego na świecie, jak kiedy sekciarz dostanie bzika".

## Otwarcie szkół

### Z działalności polsko - katolickiego Tow. w Pile

Staraniem Polsko - Katolickiego Tow. Szkolnego w Pile otwarto na Pograniczu Pruskiem w Marchji dwie nowe szkoły polskie: w Głubczynie i w Nowej Świętej.

Poświęcenia dwóch nowych placówek oświatowych polskich dokonał ks. prezes dr. Grochowski. Szkoły otworzył prezes Polskich Tow. Szkolnych w Niemczech, b. poseł na Sejm pruski p. Jan Baczewski z Berlina.



WŁADYSŁAW PĘKOSŁAW - BORAKOWSKI

# Nas troje i świat

3)

### ROZDZIAŁ III

### ŚLICZNY, KOCHANY POTWOREK

Lecz w poduszce jeszcze nie ma nikogo. Jest pusta.

Niezadługo leżeć w niej będzie mały, malutki, bezradny człowieczek. To będziesz ty, synku nasz drogi.

Podnosi się ku mnie pochylona głowa. Czerwone usta śmieją się do mnie serdecznie. Po twarzy przebiega łuna rumieńca, a wielkie oczy z pod ciemnych łuków brwi patrzą na mnie rzewnie i mówią mi niewypowiedziane słowa... o tobie.

I oto już jesteś. Czerwony, tłuściuchny, śliczny potworek.

Leżysz na białej, długiej poduszce. Wprost toniesz w niej. Tylko główka maleńka wystaje z tych miękkich powijaków.

Matka twoja również leży na białej pościeli i również tylko głowa jej wychyla się do mnie. Usta uśmiechają się dobrym, serdecznym uśmiechem.

Biorę cię na ręce wraz z poduszką, która mi kryje ciebie. Ręce mi drżą i boję się, bym ciebie nie upuścił. Nie trzymałem, synku, nigdy jeszcze nic podobnego i jestem niewprawny. Bo czyż mogłem trzymać, kiedy ciebie jeszcze nie było? — powiedz sam!

Biorę na ręce — pierwszy raz w życiu — ciebie, mego syna. I patrzę. Lecz ty o tem nic wiesz, nie czujesz tego. I zresztą — nic cię to nie obchodzi.

Leżysz spokojnie i masz zamknięte oczy. Śpisz.

Oglądam się ostrożnie i z podziwem. Podziw mój coraz większy wzrasta. Jesteś śliczny. Masz już rzęsy, choć nie masz jeszcze brwi. Cała twarzyczka jest więcej czerwona, niż biała. Nosek masz — jak kartofelek. I — o dziwo! — włosy masz na głowie mocno przerzedzone. Właściwie można powiedzieć, że jesteś łysy.

Jest to naprawdę zachwycające. Oo! Jesteś daleko ładniejszy od wszystkich innych dzieci. Nie oglądałem ich — coprawda — nigdy tak blisko, jak ciebie, ale nawet zdaleka wydawały mi się okropne. Wierzaj mi!

Zapewniano mnie, że i wśród nich są również dzieci bardzo ładne. Ale uważam to za przesadę. Zresztą ty jesteś najładniejszy, najpiękniejszy, najśliczniejszy.

Matka twoja jest tego samego zdania. Przypuszczam, że tegoż zdania musi być cały świat.

Jedną ręką odchylam poduszkę i widzę dwa małe, malucie, zachwycające rączyny.

Ręce mego syna. Dotykam ich ustami. Całuję bardzo lekko, aby ich przypadkiem nie pogruchotać.

„Czy można pocałować w czoło? — pytam z powagą, a jednocześnie z obawą, że może to będzie zakazane.

„Tylko ostrożnie" — ostrzega mię cicho matka twoja.

Więc już bardzo ostrożnie całuję to miejsce, które między kartofelkiem a meszkiem na głowie ma stanowić czoło twoje. Matka twierdzi, że ten meszek to są właśnie twoje włosy.

I raptem — zatajam oddech. Bo oto usłyszałem, jak oddychasz. Naprawdę oddychasz.

Podziw mój nie ma teraz granic.

Lecz widocznie pocałunek mój, pomimo wszelkich moich starań, aby cię nie urazić, jednak cię obudził.

Główka twoja zaczyna się kręcić na prawo i na lewo. Kartofelek zaczyna się marszczyć. Powoli podnoszą się twoje powieki. Z za rzęs ukazują się jakieś dwie szpareczki, powiększają się... i w końcu widzę szeroko otwarte oczy. Patrzą na mne.

Po raz pierwszy spojrzały na mnie oczy mego syna. Twoje oczy.

Czy ty mnie widzisz? — synu!

Składam cię ostrożnie do kołyski. A później całują długo, długo, dłonie twojej matki.

### ROZDZIAŁ IV

### CZARA, NALANA PO BRZEGI

Przez szyby okien wpadają złote smugi słońca.

Jest nas troje. Ty — maleńki nasz synek, matka twoja i ja — twój ojciec.

Tam — gdzieś za oknami — jest cały świat jakiś inny, nie nasz. Nasz świat jest tu, w tym pokoju, w smugach złotego słońca.

Jest jeszcze rano i ranek jest życia twojego.

Leżysz w swej białej poduszce—pościeli. Ustecz ka swe wtuliłeś w białą matczyną pierś. Głowa matki pochyla się nad poduszką — już nie pustą.

Odrywasz na chwilę usta swe od życiodajnej piersi, rzucasz niezaradnie maleńkiemi piąstecz kami, przekrzywiasz głowę to w jedną, to w drugą stronę. Wzrok twój pada na mnie. Przestajesz się poruszać i raptem... uśmiechasz się.

(C. d. n.).

ŻYCIE GOSPODARCZE

# Jak zaradzić bezrobociu?

### PROJEKTY, KTÓRE MAJĄ BYĆ ZREALIZOWANE

Cały świat gnębiony kryzysem gospodarczym szuka sposobów przeciw zwiększającemu się bezrobociu. Jak zapobiec mu — oto pytanie, które w chwili obecnej stawiają sobie dziesiątki krajów europejskich i zamorskich.

W pierwszym rzędzie falą bezrobocia dotknięte zostały: Ameryka, Anglja, Niemcy, Sowiety i Polska. Bezrobocie to nie nosi charakteru sezonowego, lecz jest zjawiskiem stałem. Dziesięciomiljonowa armja bezrobotnych tych krajów — to wielki ciężar społeczny.

Aby zapobiec dalszemu wzrostowi bezrobocia, przemysłowcy amerykańscy, a zwłaszcza Ford, propagują dziesięciomiesięczny rok pracy. Przez dwa miesiące fabryki byłyby nieczynne, robotnicy zaś musieliby tak operować dziesięciomiesięcznemi zarobkami, aby mieli możność przeżycia dwumiesięcznych wakacyj. W ten sposób — według Forda — można byłoby dostosować produkcję do możliwości zbytu.

Z inną koncepcją wystąpiły angielskie izby handlowe. Żądają one przedewszystkiem ochrony krajowego rynku. wprowadzenia ścisłych zakazów importowania towarów, dalej. Izby proponują przymusową emigrację bezrobotnych do kolonij i finansowanie tej emigracji przez państwo.

Odmiennie chcą walczyć z bezrobociem Niemcy. Grupa hitlerowska np. domaga się wprowadzenia przymusowego roku pracy po ukończeniu 18 lat życia. W ten sposób — według niemieckich narodowych socjalistów — rynek pracy byłby poważnie odciążony.

Niemieckie sfery gospodarcze znowu idą po linji, wytkniętej przez Forda. Zamiast jednak skrócenia roku pracy o dwa miesiące, proponują sześciogodzinny dzień pracy. W ten sposób dałoby się wprowadzić drugą zmianę robotników, co znowu wydatnie zmniejszyłoby liczbę bezrobotnych. Wzorowane to jest częściowo na społeczno -gospodarczych posunięciach Sowietów, które wprowadziły już siedmiogodzinny dzień pracy.

Z najbardziej radykalnym projektem wystąpiła pewna grupa w Niemczech. Zwolennicy tego projektu domagają się zupełnego usunięcia kobiet od warsztatów pracy. Ci „praktyczni mizogini" na usprawiedliwienie i poparcie swego projektu twierdzą, że w chwili obecnej w Niemczech znajduje się trzydzieści kilka miljonów kobiet, z których 12 miljonów zajmują warsztaty pracy. Śmiało też —mówią — 25 proc. tych zatrudnionych kobiet może być zastąpione bezwzględnie przez mężczyzn. W ten sposób zlikwidowałoby się zupełnie bezrobocie w Niemczech. Antyfeminiści owi chcąc wyrugować z warsztatów kobiety, przytaczają dane statystyczne, potwierdzające ujemny wpływ pracy na kobietę i potomstwo.

Reasumując te wszystkie „projekty można śmiało powiedzieć, że poza skróceniem ośmiogodzinnego dnia pracy, żaden nie da się całkowicie zrealizować. Częściowo mógłby się urzeczywistnić projekt niemiecki co do ograniczenia pracy kobiet.

W. Gr.

## Katastrofalna sytuacja

### Przemysł karoseryjno-samochodowy

Dnia 29 b. m. w lokalu Ligi Samowystarczalności Gospodarczej odbyła się konferencja z udziałem licznych przedstawicieli przemysłu karoseryjnego w Polsce.

Znaczenie, jakie przywiązuje się do przemysłu karoseryjnego w Polsce ujawniło się w przybyciu na konferencję Ligi Samowystarczalności Gosp. wszystkich naczelnych dyrektorów fabryk karoseryjnych w Polsce.

W rezolucjach powzięto szereg wniosków zaradczych, celem zapobieżenia katasrofalnej sytuacji, jaka panuje obecnie w przemyśle karoseryjno - samochodowym w Polsce.

## Upadłości

*Antoni Kozłowski* piekarnia.
*Wojciechów* fabr. giętych mebli.
*I. C. H. Blunck* zakł. garbar.
*Jan wiśniewski i sp.* N. Świat 64.

Walne zebrania

*Dnia 8 listopada: Polskie zakłady Skody* o 17 ul. Mazowiecka 7.
*C. Ulrich* o 17 ul. Ceglana 11.
*Nasz Sklep - Urania* sp. akc. o 19 przy ul. Chłodnej 33.
*Mazut* tow. naftowe o 19 biuro adw. Minkiewicza ul. Smolna 17.
*Plon* sp. akc. w Inowrocławiu o 15.
*Markus Kohn* sp. akc. w Łodzi o 17 ul. Łąkowa 5.
*M. Wolski i sp.* fabr. maszyn w Lublinie.
*Pepege* polski przem. gumowy w Grzudziądzu o 18.
*Akc. Spółka Pedagogiczna* w Poznaniu nadzw. o 18 pl. Wolności 7.
*Rawski Syndykat roln.* nadzw. o 11 w Rawie - Mazow.
*Kujawskie zakł. rolniczo - przem.* w Wagańcu o 14.
*Bracia Bauerctz* zakł. Mijaczowskie o 10 w Mijaczowie.
*Choceń* fabr. cukru o 13 na miejscu.
*Tartaki* przem. drzewny nadzw. o 11 we Lwowie ulż Senatorska 6.





„MIESIĄC POMORZA"
przy Związku Obrony Kresów Zachodnich od dnia 16 listopada do 16 grudnia 1930 r.
Złóż ofiarę na eskadrę hydroplanów i prace kulturalno - oświatowe na Pomorzu
P. K. O. 8414

## Produkcja samochodowa

### Auta ciężarowe i autobusy

Rozszerzone ostatnio zakłady samochodowe „Ursus", które przejęte zostały przez państwowe zakłady inżynierji, przystępują obecnie do masowej produkcji samochodów ciężarowych. Zakłady te produkować będą pozatem samochody-autobusy, przystosowane do polskich szós. Zamierzone jest fabrykowanie 50 autobusów miesięcznie.

## Popieranie eksportu

### 40 milj. zł. przez 8 miesięcy

Skarb państwa wypłacił tytułem zwrotu ceł od artykułów przywozowych. zużytych do produkcji towarów eksportowych w ciągu pierwszych 8 miesięcy r. 1930 — 39.5 milj. zł. Ze zwrotu oprócz wyrobów przemysłowych korzystały w formie premij również artykuły rolne

## Dywidendy za 1929 rok

*Osram* polska żarówka wypłaca 6½% dywid. i 6½% superdiw. w kasie tow. pl. Trzech Krzyży 8.

*Siła i Światło* płaci za kupon 4 od akcji 50 zł po 6 zł w kasie ski ul. Marszałkowska 94.

*Sobelpol* sp. akc. belgo - polska wypłaca przez tow. Siła i Światło od akcyj do Nr. 144.000 po frank. 15.75 od dalszych do Nr. 376.000 po fr. 10.57 od zwykłych do Nr. 160.00 po fr. 6.30 od dalszych do Nr. 200.000 po fr. 71 za zwrotem kup. 3.

*Elektrownia okręg. w Zagł. Dą*-dwa zł od akcji 100 zł.

*Kabel* przez Bank Dyskontowy od zwykłych akcyj po zł 5 a od uprzywilej. po 8 zł.

*Bracia Borkowscy* od akcyj I em. po 8 zł w kasie ski ul. Grochowska 45.

*Zjedn. fabr. żarówek* płaci w stosunku 8% t. j. po zł 3.04 od akcyj po 38 zł w kasie ul. Nowowiejska 13.

*Polskie Radjo* przez Zjedn. Bank Ziemiański za kupon 4 od akcyj serji A i C po zł 10 a od serji B po 15 zł.

*Łódzkie tow. elektryczne* płaci za kupon 5 dywid. w wysokości 50 zł.

*Elektrownia okręg. w Zagł. Dąbrowskiem* przez tow. Siła i Światło od akcyj do Nr. 200.000 po 4 zł za dalsze do Nr. 250.000 po 2 zł za kupon 4.

*Poznańska kolej elektryczna* ustaliła wypłatę dywid. w stosunku 6%.

*Elektrownia okręg. w Zagłębiu Krakowskiem* dywid. 7 proc. t. j. od akcyj do Nr. 120.000 po 3 zł. 50 za dalsze do Nr. 150.000 po zł 1.75.

*Krakowska miejska kolej elektryczna* ustaliła na dywid. z czystego zysku zł 192.679 podział nie wykazany.

*Bielsko - Bialska sp. alektr. i kolejowa* płaci za kupon od akcyj po zł 2.50 a od arkusza pożytkowego po zł 0.63.



## GIEŁDA

### WALUTY

Dolary Stanów Zjedn. 8.92¾.

### DEWIZY

Bukareszt 5.30; Gdańsk 173.21; Holandja 359.06; Kopenhaga 238.55; Londyn 43.32; Nowy Jork 8.913; Nowy Jork (kabel) 8.922; Oslo 238.55; Paryż 35.00½; Praga 26.44½; Szwajcarja 173.05; Stokholm 239.31; Włochy 46.70; Wiedeń 125.70.

Obroty średnie. Dla walut europejskich tendencja słabsza. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8.92¾. Za rubla złotego żądano 4.76. Gram czystego złota 5.9244.

### PAPIERY PROCENTOWE

3 proc. poż. budawlana 50.00; 4 proc. poż. inwestycyjna 102.25 (serjo we sztuki); 4 proc. poż. inwestycyjna 101.00; 5 proc. konwersyjna 48.50; 10 proc. poż. kolejowa 104.00 (w proc.); 8 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 94.00 (161.68); 8 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 94.00 (161.68); 7 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 83.25 (w proc.); 7 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 83.25 (w proc.); 8 proc. L. Z. Banku rolnego 94.00 (161.68); 7 proc. L. Z. Banku rolnegc 83.25 (w proc.); 8 proc. L. Z. Tow. kred. przem. pol. 88.00 (w proc.); 4½ proc. L. Z. ziemskie 51.75; 4½ proc. L. Z. Warszawy 53.25; 8 proc. L. Z. Warszawy 71.75—71.50—71.75; 8 proc. Piotrkowa 63.00; 8 proc. L. Z. Częstochowy 63.50; 4½ proc. oblig. warsz. 1926 r. V em. 42.50; 8 proc. oblig budowl. B. kraj. 93.00.

### AKCJE

B Polski 160.00—160.50; Kijewski 56.00 bez kuponu; warsz. Tow. fabr. cukru 35.50; Lilpop 23.25; Modrzejów 8.00; Starachowice 12.00.

Z pożyczek państwowych słabsza 5 proc. konwersyjna. Tendencja dla listów zastawnych i akcyj niejednolita.

### ZBOŻE

WARSZAWA: żyto 18.50—19.00, pszenica 26.00—27.00, owies jednolity 20.50—22.50, jęczmień na kaszę 19.00—20.00, jęczmień browarny standard 24.00—25.00, wyżej standard 118 fh. —, mąka pszenna luksusowa 60.00—70.00. 4/0 50—60, żytnia pg. typu przepis. 35—36, otręby pszenne szale 14.00—15.00, średnie 12.00—13.00, żytnie 10.00—10.25, kuchy lniane 29—30.00, rzepakowe 20.00—20.50, groch polny —, Kiktorja —. Usposobienie spokojne.

POZNAŃ: Żyto 17.50—18.00, pszenica 23.75—24.50, jęczmień browarny 25.00—27.00, przemiałowy 19.00—21.50, owies 17.00—19.00, mąka żytnia 65 proc. 28.50, pszenna 65% 41.50—44.50, otręby żytnie 10.50—11.50, pszenne 12.00—13.00, pszenne grube 14.00—15.00, rzepak 43—45, groch Wiktorja 28.00—33.00, słoma prasowana —, siano luźne —, prasowane —.—.—, ziemniaki jadalne 2.00—2.30. Usposobienie spokojne

## DALSZA POPRAWA

### Kursu polskich pożyczek państwowych

Według doniesień radiotelegraficznych z Nowego Jorku, zanotowano na tamtejszej giełdzie dalszą lekką poprawę kursów obligacyj polskich pożyczek państwowych. W dniu 3 b. m. 8-proc. pożyczka dolarowa notowana była dol. 88 — 88.25, 7-proc. pożyczka stabilizacyjna z r. 1927 — dol. 79.75 — 80. Poprawa kursów obligacyj obu pożyczek wynosi w porównaniu z poprzedniemi notowaniami po 25 centów na obligacji.

## Konserwacja podkładów

### Laboratorjum badawczo - analityczne

W Min. Kolei uruchomione zostało laboratorjum badawczo - analityczne dla konserwacji (impregnacji) drzewa (podkładów, słupów i t. d.). Na czele laboratorjum stoi inż. Eljasz, były pracownik laboratorjum Monopolu Spirytusowego. Laboratorjum kontroluje kolejowe nasycalnie drzewa i w bliskim czasie uruchomi kurs z tej dziedziny dla kilkudziesięciu pracowników kolejowych.

ZE ŚWIATA

## CYD PORAZ 1.100

### Zmodernizowanie klasycznej tragedji

Komedja francuska wystawi wkrótce tragedję Corneill'a Cyda poraz 1100 z rzędu.

Sztuka zostanie o tyle zmieniona, że wprowadzi się do niej nowe dekoracje w liczbie 7. Stanowić będą one: pokój Chimeny, pokój Infantki, patio, plac publiczny, gabinet prywatny króla i wielka sala pałacowa.

Don Diegne otrzyma sławny policzek w malowniczym ogrodzie na pół maurytańskim.

Za kilka lat „Le Cid" dojrzeje może do wykonania go jako film dźwiękowy, szczególniej w momentach, gdzie w głębi sceny lądują Maurowie pod „tą przyćmioną jasnością co pada z gwiazd".

## Ilu jest niewidomych

### 2.390.000 nie widzi świata

(Wu) Niemiecki profesor Erds w ostatnim swoim dziele pisze iż kula ziemska gości 2.390.000 niewidomych, czyli że na każde 100 tys. przypada 163.3 niewidomych. Najwięcej niewidomych jest w Egipcie, gdzie na 100 tys. mieszkańców 1325 jest niewidomych. Drugie miejsce zajmuje Cypr z 730 niewidomymi na każde 100 tys. mieszkańców, trzecie Rosja azjatycka z 500 niewidomymi, Rosja europejska z 200 niewidomymi. Na 100 tys.: Anglików jest 73 niewidomych; Francuzów — 71; Holendrów — 46; Belgów — 41.

Widzimy więc, że w tych krajach, gdzie hygjena oczu jest na odpowiedniem miejscu liczba niewidomych jest znikoma.

## Błogosławione warunki

### Gmina bez podatków

W Szwecji, w prowincji Dalekarlien, zwanej „sercem Szwedów", znajduje się gmina wiejska Orsa, w której nie pobiera się żadnych podatków komunalnych.

Gmina posiada w swem okręgu tak obfite lasy, że eksploatacja ich pokrywa wszelkie wydatki. W tym roku np. gmina ta miała czystego dochodu 115 tysięcy koron.

## MILJON NA ZĘBY

### Wspaniały zapis dla dzieci

Właściciel wytwórni aparatów fotograficznych „Kodak", p. George Eastman ofiarował miastu Sztokholmowi miljon dolarów na pielęgnowanie zębów najmłodszej generacji.

Z funduszu tego ma być wybudowana nowoczesna klinika dentystyczna, na wzór zbudowanych już przez Eastmana klinik w Rochester, Londynie i Rzymie. Korzystać z niej będą bezpłatnie wszystkie dzieci do lat 16.

## STOLICA ETJOPJI

### wprowadza regulację ruchu ulicznego

Policja francuska wysłała do stolicy Etjopji Addis - Ababa dwu policjantów z Paryża w charakterze instruktorów ruchu ulicznego, dla kolorowej policji etjopskiej.

Stolica tego państwa liczy już nie mniej niż 2000 samochodów, to też biała pałeczka europejczyka i tam będzie musiała znaleźć zastosowanie.

## WOJ. LWOWSKIE

LWÓW

*Akcja pacyfikacyjna.* — W wyniku dalszej akcji zmierzającej do przywrócenia normalnych stosunków w Małopolsce Wschodniej władze aresztowały dwu księży grecko - kat. ks. Idryka z Olewska i ks. Muranowicza ze Snowicza, oraz kilku działaczy ukraińskich.

Na terenach powiatów stryjskiego, rohatyńskiego, stanisławowskiego i doliniańskiego przeprowadzono szereg rewizyj po wsiach. Znaleziono znaczną ilość broni i amunicji oraz sprzętu wojennego. Szereg osób aresztowano i odstawiono do dyspozycji sądów. W wyniku ścisłych dochodzeń rozwiązano gimnazjum ukraińskie w Tarnopolu, do którego uczęszczało około 500 uczni.

## W. M. GDAŃSK

SOPOTY

*Uroczystość polska.* — W niedzielę dnia 9 listopada r. b. obchodzi Towarzystwo Śpiewacze „Lutnia" w Sopocie uroczystość poświęcenia sztandaru. Program uroczystości: godz. 10 zbiórka w Domu Polskim (Viktoriagarten) przy ulicy Eisenhardstr. w Sopocie, o godb. 11 uroczyste nabożeństwo z poświęceniem sztandaru w kościele parafjalnym w Sopocie. Pienia liturgiczne wykona „Cecylja" gdańska, o godz. 13 wspólny obiad w Domu Polskim, o godz. 19 wieczornica z występami chórów, przedstawieniem amatorskiem i zabawą taneczną. Polonja sopocka i gdańska podążyć powinna licznie na uroczystość tę celem zadokumentowania wdzięczności towarzystwu temu a jego długoletnią pracę około pielęgnowania pieśni polskiej na terenie W. Miasta Gdańska

## WOJ. LUBELSKIE

SOKOŁÓW PODLASKI

*Charakterystyczny wynik.* — Odbyły się tu niedawno wybory do rady miejskiej. Na 24 mandatów żydzi zdobyli 13, a zatem absolutną większość. Polacy, których w Sokołowie jest liczebna przewaga, ponieśli porażkę z powodu rozbicia się na szereg list. Charakterystycznym dla stosunków wśród miejscowych Polaków jest fakt, że propagatorzy jednolitego frontu wyborczego polskiego utworzyli nową odrębną listą pod nazwą „W jedności siła", na którą zdobyli zaledwo 1 mandat, a przytem rozdrobnili jeszcze bardziej front polski.

LUBAWA

*Rekoncyljacja kościoła.* — Dnia 13 października r. b. ks. prałat Kasyna z Pelplina, delegowany przez biskupa chełmińskiego, dokonał rekoncyljacji (ponownego poświęcenia) kościoła farnego w Lubawie, splamionego zbrodnią morderstwa. Przy udziale licznych tłumów dokonał ks. prałat ponownego poświęcenia, poczem odprawił Mszę św. a w końcu wygłosił krótkie kazanie. Kościół, o którym mowa, stoi na tem miejscu już od 700 lat i nigdy jeszcze nie zdarzyła się w nim żadna zbrodnia.

ALEKSANDRÓW KUJAWSKI

*Mianowanie Komisarza Rządu.* — Z powodu niezgody w radzie miejskiej Aleksandrowa - Kuj. przy wyborze burmistrza, został mianowany komisarz rządu. P. starosta pow. nieszawskiego na stanowisko komisarza rządu w mag. m. Aleksandrowa - Kuj. mianował p. Rydzewskiego Antoniego, redaktora czasopisma „Rolnik Nieszawski". P. Rydzewskiemu życzymy owocnej pracy na nowem stanowisku.

## WOJ. POMORSKIE

SKÓRCZ

*Okaz kartofla.* — W tym roku w naszej okolicy kartofle dosyć się obrodziły. Jest ich wiele i są duże, jednak do rzadkości należą okazy tak olbrzymie, jak wyhodowany przez kierownika szkoły p. Sobackiego w ogródkach szkolnych. Kartofel ten waży 1075 gramów.

## Wśród ostatnich nowości wydawniczych

# NADMIAR TOLERANCJI

Jesteśmy narodem zanadto uprzejmym i wyrozumiałym. Graniczy to ze słabością charakteru i nie małe szkody stąd odnosimy na terenie zarówno życia wewnętrznego jak i międzynarodowego.

Np. nasza tolerancja w stosunku do bolszewików jest całkowicie niezrozumiała. Jeżeli względy natury politycznej zmuszają rząd do tolerowania ich agend wewnątrz kraju, nie wynika z tego, by tolerować ich miało społeczeństwo.

Istnieje w Warszawie klub sprawozdawców dzienników cudzoziemskich. Ma swój pokój w Sejmie. W klubie tym jest i przedstawiciel „Izwiestij".

Otóż zespół ten urządził w kamienicy Ks. Mazowieckich odczyt o literaturze sowieckiej, przedstawiciela urzędówki bolszewickiej. Odczyt ten dał więcej znanych frazesów demagogji sowieckiej, niż danych o literaturze.

Dziennikarze powinni byli przewidzieć, że nic interesującego o literaturze nie usłyszą. Nasłuchali się natomiast o kolektywizacji i rabkorach, a nazwiska literatów sowieckich odczytano im z karteczki.

Dziennikarze zagraniczni powinni zrozumieć nasze uczucia. Kiedy stykamy się z bolszewikiem, nigdy nie wiemy, czy nie przyłożył on ręki do krwawego mordu kogoś z naszych bliskich albo działaczy drogich sercu polskiemu. Nigdy nie wiemy, czy nie on właśnie podsycał zamęt i walki bratobójcze w naszej ojczyźnie. Kiedy ogarniemy ogrom spustoszeń dla cywilizacji i straszliwego nieszczęścia, które wyszły z rąk bolszewików, trudno nam obcować z tymi ludźmi. My jesteśmy bliżej i my ich lepiej znamy.

Niestety, niektórzy Polacy bezmyślnie uprawiają także tolerancję, niepomni odpowiedzialności dziejowej i naszych obowiązków względem kultury zachodu. Jeżeli pobudką jest tu snobizm, tem gorzej dla tolerantów.

A. Z.

## Syberyjski Ekspress

Frank Heller. SYBERYJSKI EXPRESS. Przekł. J. R. Zajączkowskiego. Nakł. „Roju".

Szkoda było doskonałego przekładu J. R. Zajączkowskiego dla książki Hellera. Jest to powieść lepsza od Wallace'a, ale przesiąknięta sympatją do Niemców gdańskich. Dzielny czyn bohatera-Niemca polega na tem, że usiłuje nie dopuścić do zajęcia Gdańska przez Polaków dla uzyskania swobodnego przewozu amunicji. Po co było właśnie tę książkę przyswajać naszej literaturze?

## Słoneczne drogi

Zofja Zaleska. SŁONECZNE DROGI. Bibl. Rodziny Polskiej. Księg. Przeglądu Katolickiego.

Opowieść o rozwoju własnego dziecka, o jego wielu zaletach i widocznych wadach może być owszem materjałem dla pedagoga, jeżeli przynosi jakieś nowe fakty i punkty widzenia. Co do metod pedagogicznych czegoś nowego książka ta nie przynosi, ale jako kompleks materjału zaobserwowanego może służyć do wniosków dla fachowego pedagoga. Przedstawienie żywego i serdecznego stosunku matki do dziecka może wpłynąć na sumienie wielu matek współczesnych, obojętnych i mało udzielających się dzieciom.

## 48 DNI WŚRÓD LODÓW

Alfred Viglieri. 48 DNI WŚRÓD LODÓW. Polski Instytut Wyd. „Sfinks". Gdańsk. Przełożył z oryginału italskiego F. Baturewicz.

Jest to „romans nieskłamany w niczem" — opowiadanie o wyprawie polarnej gen. Nobile, historja wysiłków i cierpliwej wytrwałości rozbitków włoskich na lodowej pustyni. Interesujące w najwyższym stopniu są dzieje tej wyprawy, gdyż widać w nich, jak hartowały się charaktery i jak dusza każda uderzona przez los, wydawała dźwięk właściwy. Z opisu tego widzimy, jak dzięki wynalazkom współczesnym do minimum zmniejsza się niebezpieczeństwo eksplorators i jak ludzkość postąpiła naprzód choćby od czasów Andre'ego.

Viglieri jest duszą gorącą i pełną wiary. Ze swych przejść wyciąga taką oto naukę:

„Cierpienie jedynie zdoła wynieść człowieka na najwyższy szczyt jego marzeń, skoro odważnie je przyjmie i uzna za moralne go swego przewodnika w życiu. Ono daje nam pojęcie o Bogu i otwiera przed nami skarby dobra, dla którego istniejemy na świecie".

Słowa te i dalsze w zakończeniu książki nie są frazesem, lecz przeświadczeniem duszy, która się pogłębiła wśród trudnych przejść.

Książkę tę powinny posiadać wszystkie biblioteki wojskowe, szkolne i harcerskie.

## WŚRÓD WYDAWNICTW

Nr. 21 dwutygodnika „*Kobieta w Świecie i w Domu*" przynosi następujące artykuły: „Kapelusze", „Urządzanie szaf", „Owoce zagraniczne", „Różne nakrycia stołów jadalnych", „Przepisy gospodarcze", „Jak urozmaicić jadło - spisy", „Najmodniejsze suknie", „Suknie dla starszych pań", „Dlaczego się nudzimy", „Nowoczesne meble", „Małkotentki", „Nasze ręce", „Bolszewiczka" J. Kiewnarskiej, „Siostry gospodarcze".

Nr. 44 „*Bluszczu*" rozpoczyna artykuł „Żywi umarłym" w związku z Dniem Zadusznym. Wzniosła medytacja Tekli Knoll - Wittigowej p. t. „Powązki", piękna poezja Z. Rościszewskiej „Nad grobem pani Bécu", wzruszający obrazek J. Putiatycz - Surynowej „Ten pierwszy grób z brzegu", korespondencja z Dalmacji „Pod strażą św. Michała" przez S. P. O. poświęcone są również Świętu Umarłych.

„*Sztuka Polska Wśród Obcych*", sprawozdanie z działalności Tow. Szerzenia Sztuki Polskiej wśród obcych, za rok 1927/8 i 1928/9.

Działalność Towarzystwa zasługuje na szersze omówienie. Podstawą do tego mogłaby być właśnie omawiana broszurka, niestety już na str. 2 czytamy: „sprawozdanie ujęte w zwięzłą i schematyczną formę, uwzględnia jedynie główne kierunki działalności propagandowej T-wa"... Nawiasem mówiąc, mamy wrażenie, że T-wo stać było na wydanie sprawozdania dwa razy obszerniejszego. Można być jednak zwięzłym, lecz treściwym. Czy taką jest książeczka, łatwo sprawdzić na pierwszym lepszym przykładzie. Oto np. urywek o wystawie w Amsterdamie: „Miasto Amsterdam wydało na cześć sztuki polskiej uroczysty bankiet, na którym prócz toastów na cześć Prezydenta Rzplitej i królowej Wilhelminy — przy dźwiękach odpowiednich hymnów — wygłoszono dwa dłuższe przemówienia. W pierwszem burmistrz m. Amsterdamu wyraził radość i t. d... w drugiem dr. M. Treter dziękował w imieniu i t. d..." Zamiast pisać co nu nato odpowiedział p. Treter, który, nie wątpimy, znalazł się na wysokości zadania — lepiej wymienić w sprawozdaniu, kto i gdzie wystawiał, gdyż o tem nie znajdujemy tu prawie nic. A zdaje nam się, że artyści trochę więcej ze sztuką mają wspólnego, niż bankiety.

Przy tak szczegółowych opisach przeróżnych wzajemnych kurtuazji, nieco blado brzmi następująca notatka: część II. działalność Tow. w poszczególnych krajach. Anglja a) organizacja propagandy związanej z pobytem W. Sieroszewskiego w Londynie (co to znaczy?) b) Wstęp J. Iwaszkiewicza do angielskiego wydania „Lauru Olimpijskiego" K. Wierzyńskiego.

Tyle naszej propagandy w Anglji. Za całe dwa lata. A na Anglji powinno nam chyba trochę zależeć.

*W. P.*

## DZIAŁ LEKARSKI



## Z RUCHU MUZYCZNEGO

### *Uroczystości Chopinowskie*

W d. 2 b. m. minęło sto lat, jak Fr. Chopin opuścił Warszawę na zawsze. Celem upamiętnienia tej rocznicy zorganizował się pod protektoratem p. Ministra Czerwińskiego Komitet, który urządził w ubiegłą niedzielę szereg uroczystości. A więc o godz. 10 odsłonięcie tablicy pamiątkowej na domu przy ul. Krakowskie Przedmieście Nr. 5, w którym do chwili wyjazdu mieszkał i tworzył Fr. Chopin. Od słonięcie poprzedziły piękne przemówienia Ed. hr. Raczyńskiego, obecnego właściciela domu, p. Ministra Czerwińskiego i p. Prezydenta miasta, inż. Słomińskiego. Następnie odbyła się w sali Filharmonji uroczysta akademja muzyczna. Rozpoczęły ją przemówienia sekretarza Komitetu prof. L. Binentala, prof. Z. Drzewieckiego, imieniem państwowego Konserwatorjum, ks. Czetwertyńskiego, imieniem Szkoły im. Chopina i T. Joteyki, imieniem Stowarzyszenia kompozytorów. Po przemówieniach nastąpiły produkcje muzyczne. Szereg drobnych kompozycyj oraz polonez (z tow orkiestry) odegrał ceniony — acz kolwiek w ostatnich czasach rzadko pojawiający się na estradzie pianista prof. Smidowicz, a koncert f mol prof. Z. Drzewiecki, zna ny Chopinista. Kilka pieśni odśpiewała pięknie art. opery H. Leska przy doskonałym akompanjamencie prof. Ursteina.

Po południu uczcili rocznicę uczniowie Konserwatorjum. Z produkcji, które słyszeliśmy, wymieniamy jako bardzo udatną utalentowanej pianistki p. St. Dobrzyszyckiej (etiudy i scherzo h-moll) i p. H. Korffówny, śpiewaczki obdarzonej pięknym głosem. Pozatem program zapowiadał jeszcze grę p. Dickstejnówny i p. Kagana oraz śpiew p. Zwidynówny i p. Kowalskiego, uczni z estrady już nam dobrze znanych.

J. Gł.

## Piękna Inicjatywa

### Tow. Edukacji Narodowej

Towarzystwo Edukacji Narodowej, którego głównym celem jest budzenie zainteresowania wśród społeczeństwa dla spraw związanych ze szkołą i wychowaniem młodych pokoleń w Polsce, w dalszym ciągu rozwija swą działalność. W październiku odbyły się pod przewodnictwem p. prof. Antoniego Ponikowskiego dwa zebrania Wydziału Wykonawczego te go T-wa, na których p. dyr. Paweł Sosnowski wygłosił referat o „Sprawozdaniu Ministerstwa W. R. i O. P. z działalności za rok 1929", a p. dyr. E. Łoziński przedstawił program prac T-wa na najbliższą przyszłość.

W wyniku dyskusji nad drugim referatem m. in. postanowiono założyć czytelnię pedagogiczną i ułatwić w niej szerszym sferom samokształcenie, powołać do życia poradnię pedagogiczną dla rodziców, połączoną z korespondencyjnemi informacjami, oraz wszcząć akcję odczytową na temat celów i zadań szkoły polskiej ze stanowiska potrzeb społeczeństwa.

## WOJ. WARSZAWSKIE

### GRODZIEC K/BĘDZINA

*Ku czci Chrystusa - Króla.* — 26 października odbyła się tu pod egidą Akcji katolickiej uroczystość ku czci Chrystusa Pana z programem następującym: o godz. 11-ej w kościele parafjalnym odprawione zostało uroczyste nabożeństwo z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i okolicznościowem kazaniem w czasie sumy. O godz. 16-ej wyruszył z kościoła pokaźny liczny pochód, w którym wzięły udział wszystkie miejscowe organizacje kulturalno - oświatowe ze sztandarami. O godz. 17-ej odbyła się uroczysta akademja.

### WŁOCŁAWEK

. . .*Akcja przysposobienia rolniczego.* Na powiatowym pokazie P. R. we Włocławku, który odbył się w sali „Sokoła" w dniu 24 października rb. wystawili nam młodociani rolnicy piękne eksponaty (plony) swoich prac konkursowych.

Według danych Włocławskiej Powiatowej Komisji P. R. do końca doprowadziły konkurs 33 zespoły, z których aż 25 przypada na Katolickie Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej.

Eksponaty uprawowe, jak: kukurydzę, buraki pastewne, kwiaty, rozmieszczono w salach Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół".

Otwarcia dokonał p. prezes Malicki, witając słowy serdecznemi przedstawicieli władz, organizacyj i gości.

Następnie zdawali sprawozdania: ks. Stefan Pietruszka, dyrektor Włocławskiego Związku S. M. P. z działalności swojej organizacji w akcji P. R. i p. Kamiński przedstawiciel „Wici". Miłem urozmaiceniem były deklamacje i monologi druhów i druhen z S. M. P.

Po akademji udali się wszyscy na wspólny obiad, wydany przez Powiatową Komisję P. R.

# ŻYCIE STOLICY

### 3.800.000 NA ZASIŁKI

W miesiącu listopadzie na dodatkową akcję zasiłkową prowadzoną przez magistraty oraz na prace samorządowe dla zatrudnienia bezrobotnych w miastach przeznaczonych ma być przeszło 3.800.000 zł.

### 750 STRAGANÓW NA CMENTARZACH

Jak corocznie, w dzień Wszystkich Świętych i Zaduszny, wzdłuż murów cmentarnych rozlokowało się bardzo wiele straganów, w których sprzedawano wieńce na groby, kwiaty, świeczki, lampki i t. p. Inspekcja Handlowa wydelegowała w te dni specjalnych inkasentów, których zadaniem było pobierać na miejscu opłaty od handlujących. Przy tej sposobności stwierdzono liczbę straganów.

Było ich w tym roku na Powązkach 250, na Brudnie aż 400, na pozostałych cmentarzach jeszcze sto, razem więc 750 w okrągłych cyfrach.

Sprzedający wnosili opłaty naogół chętnie, nie stwarzając specjalnych trudności dla inkasentów. Opłaty te wynosiły po 1.50 zł. dziennie od straganu.

### OPERA „MANRU" NA CELE DOBROCZYNNE

W dniu 5 listopada r. b. staraniem Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo przy kościele Św. Barbary w Warszawie, została zakupiona Opera Ignacego Paderewskiego p. t. „Manru". Całkowity dochód z tej opery przeznaczony będzie na cele dobroczynne.

Bilety na powyższą operę nabywać można w Księgarni „Przeglądu Katolickiego" Krak. Przedmieście 71.

### *Zjazdy*

Komitet organizacyjny rozpoczął prace nad przygotowaniem ogólno - krajowego zjazdu gazowników i wodociągowców, który odbędzie się w Warszawie.

Poprzedni taki zjazd urządzony był w Drohobyczu.

### *Wystawy*

W sobotę dn. 8 b. m. o godz. 12-ej w południe nastąpi otwarcie Wystawy prac Zofji Stryjeńskiej i Henryka Kuny w Salonach Radjo-Philipsa przy ul. Mazowieckiej Nr. 9. I piętro.

Wystawę organizuje Warszawski Okręg — Oddział Pol. Czerw. Krzyża.

### *W urzędach*

P. Dr. Feliks Hilchen, Przewodniczący Delegacji Polskiej w Radzie Portu i Dróg Wodnych w Gdańsku, objął w dniu wczorajszym urzędowanie w charakterze tymczasowego kierownika Departamentu Morskiego w Ministerstwie Przemysłu i Handlu.

P. Dyrektor Inż. Teodozy Nosowicz otrzymał urlop, z którego już na stanowisko Dyrektora Departamentu Morskiego nie powróci.

JESZCZE JEDNA PLAGA WARSZAWY...

# POD PŁASZCZYKIEM KWESTY DO WŁASNEJ KIESZENI!

## WALKA WŁADZ Z ZAWODOWYMI KWESTARZAMI

Jedna z form publicznej żebraniny, uprawianej w ostatnich czasach na ulicach Warszawy, jest sprzedaż różnych znaczków, pocztówek i wydawnictw na cele rzekomo społeczne. Kwestarze, występujący na ulicy jako członkowie tej czy innej instytucji społecznej — są, w rzeczywistości, poszukiwaczami łatwego zarobku: zawierają poprostu z jaką instytucją umowę na sprzedaż jej pocztówek, czy książeczek oczywiście po bardzo niskich cenach, z wyłączeniem prawa na sprzedaż uliczną; w praktyce — omijają ten zakaz, wchodzą do pierwszej lepszej kawiarni, wypożyczają na chwilę stolik, stawiają go na ulicy, pokrywają płachtą afisza, nawołującego do zbiórki, zamiast puszki kładą... próżne pudełka od cygar i... przedsiębiorstwo gotowe!

Niema przechodnia, któregoby nie zaczepił natręt, przypinając mu do palta jakąś blaszkę, lub wciskając do rąk „dobroczynną" pocztówkę. Tego rodzaju proceder prosperuje wcale nieźle i pomysłowym „dobroczyńcom" przynosi od 50 — 200 zł. dziennie dochodu, jako że Warszawa jest wielka, a na niedolę bliźnich wrażliwa.

Liczne ostatnio skargi publiczności na bezkarne grasowanie pseudo - społeczników po Warszawie zmusiły nareszcie władze do energiczniejszego zajęcia się tą sprawą. Władze administracyjne po stwierdzeniu faktu, że w istocie pieniądze, zbierane rzekomo na cele społeczne szły w 50 proc. do kieszeni zawodowych kwestarzy — postanowiły ostro wystąpić przeciwko nadużyciom. Zakomunikowano więc wszystkim instytucjom dobroczynnym, komitetom, stowarzyszeniom i t. d., że zawodowi kwestarze, pracujący za wynagrodzeniem, będą ścigani z całą surowością.

Władze stoją na stanowisku, że tylko członkowie towarzystwa powinni na rzecz jego pracować, a wszelkie imprezy muszą być oparte na ofiarnej, bezinteresownej ich pracy, tworzenie zaś zawodu z ofiarności publicznej jest rzeczą karygodną i zasługującą na potępienie.

Pożądane byłoby również ograniczenie samej ilości urządzanych w Warszawie kwest i zbiórek; im więcej ich jest, tem gorsze są ich wyniki, tem większa niechęć do ich popierania.

Cis.

### OGRÓDKI DLA ROBOTNIKÓW

Na terenach t. zw. Bateryjki—Wierzbno urządzono w tym roku pierwszych 100 ogródków działkowych dla robotników. Ogródki te oparkaniono na rachunek miasta.

W przyszłym tygodniu odbędzie się w ogródkach działkowych uroczyste sadzenie drzew owocowych.

Na wiosnę urządzona ma być druga serja ogródków działkowych dla robotników na terenie Powązek. Wyznaczono tam miejsce na 120 ogródków.

### DEMONSTRACJE KOMUNISTÓW

Wczoraj, około godz. 8-ej wieczór, ulicą Rymarską w stronę Leszna szedł pochód komunistyczny, złożony z 200 osób. Demonstranci wznosili okrzyki antypaństwowe.

Posterunkowy, regulujący ruch na rogu Leszna i Rymarskiej, wraz z drugim policjantem, usiłowali rozproszyć demonstrantów. Ostatecznie, wobec przewagi liczebnej, zatrzymali dwuch prowodyrów, idących na czele pochodu, wsadzili do dorożki, celem przewiezienia do 3-go komisarjatu. W tym momencie z tłumu padł strał rewolwerowy, który ugodził posterunkowego Feliksa Kuryłko, z 3-go komisarjatu. Kula utkwiław prawem przedramieniu. Rannego w stanie zadawalniającym przewieziono do szpitala Dz. Jezus.

Tłum demonstrantów rozproszono, wszakże sprawca zamachu zbiegł.

# W STULETNIĄ ROCZNICĘ POWSTANIA LISTOPADOWEGO

## PROGRAM UROCZYSTOŚCI W STOLICY

Został dokładnie ustalony już program obchodu stulecia powstania listopadowego w Warszawie:

Pierwsze uroczystości rozpoczną się w dn. 29 listopada i trwać będą przez następny jeszcze dzień.

Program pierwszego dnia przewiduje:

O godz. 9 min. 20 nabożeństwo w katerze Św. Jana; o godz. 11-ej defilada wojskowa i organizacyj na pl. Marszałka Piłsudskiego; po defiladzie odsłonięcie tablicy pamiątkowej w Łazienkach; o godz. 17 uroczysta akademja, wieczorem — galowe przedstawienia: w teatrze Polskim „Noc listopadowa", w teatrach miejskich — „Kordjan" i „Warszawianka".

Następnego dnia: o godz. 9.30 żałobna msza św. w historycznym kościółku na Woli i złożenie kamienia węgielnego pod budowę pomnika gen. Sowińskiego; po tej uroczystości odbędzie się odsłonięcie tablicy pamiątkowej na ul. Długiej oraz w koszarach Sapieżyńskich. Tegoż dnia projektowane jest otwarcie wystawy pamiątek historycznych po powstaniu listopadowem oraz urządzenie koncertów w sali Filharmonji. Po południu oraz wieczorem w publicznych lokalach zorganizowane będą odczyty w liczbie około 120-tu.

Będzie to pierwszy etap uroczystości. Następne odbędą się w dniach, odpowiadających datom największych bitw w powstaniu listopadowem: pod Grochowem, pod Ostrołęką i pod Warszawą.

# *Z sali sądowej*

## ECHA ZABÓJSTWA NA TLE POLITYCZNEM

Głośnym echem odbiła się zbrodnia, dokonana w kawiarni na Pradze. Ofiarą padł bojowiec P.P.S. Fr. Sieczko. Powodem zabójstwa były porachunki partyjne.

Jako domniemani sprawcy zabójstwa, zasiedli wczoraj w Sądzie Okręgowym na ławie oskarżonych dwaj bracia Jan i Juljan Pawłowscy.

Zabity Sieczko miał za sobą bogatą i dość tajemniczą przeszłość. Tenże Sieczko w Ameryce dokonał zabójstwa i za to został skazany na karę śmierci. Na kilka godzin przed spaleniem na fotelu elektrycznym uciekł z więzienia amerykańskiego.

Po dłuższym czasie dał się poznać w Warszawie, gdzie czynnie pracował w szeregach bojówki.

Do sprawy wezwano cały szereg świadków, którzy mają stwierdzić, kto jest zabójcą Sieczki. Obaj Pawłowscy bowiem kategorycznie zaprzeczają, aby oni zabili bojowca Powłowscy byli ranni w czasie walki w cukierni, dlatego też występują oni także przeciw Skalskiemu i Zabłockiemu którzy mieli godzić na ich życie. Skalski i Zabłocki przyszli krytycznego dnia wraz z Sieczką do kawiarni, która następnie stała się terenem mordu. Sprawa potrwa kilka dni.

* * *

W drugim dniu rozpraw byli badani świadkowie, których wezwano 25. Z zeznań świadków wynika, że Sieczka był konfidentem policji, jak również konfidentem niektórych partyj politycznych. Wogóle cała przeszłość Sieczki jest nadzwyczaj mętna.

Pawłowscy, oskarżeni o zabójstwo Sieczki także mają niezbyt czyste sumienie. Byli już kilkakrotnie podejrzewani o inne zabójstwa na tle politycznem.

Nic więc dziwnego, że sala Sądu Okręgowego, gdzie odbywa się proces jest zapełniona podejrzanymi typami. Wystarczy spojrzeć na te oblicza, aby wiedzieć w jakich sferach przebywali Sieczka jak i jego „konfidenci polityczni".

Dość charakterystyczne, że żaden ze świadków nie widział kto strzelił. Pawłowscy kategorycznie twierdzą, iż broni przy sobie nie posiadali, zaś towarzysze Sieczki zeznają, że zupełnie nie strzelali. Trudno więc dociec kto był faktycznym zabójcą konfidenta Sieczki.

Może zeznania dalszych świadków rzucą światło na to tajemnicze morderstwo.

Wyrok prawdopodobnie zapadnie późnym wieczorem.

W.

# Radjo

Program Polskiego Radja na piątek, dnia 7-go b. m.

WARSZAWA: 11.40. Przegląd prasy kraj. 11.58—12.10. Sygnał czasu. 12.10. Muzyka gramof. 13.10. Kom. meteor. 15.00—15.20. Kom. gospod. 15.35. „Z życia polskich zespołów śpiewaczych". 15.50—16.10. Lekcja franc. 16.15. Muzyka gramof. 17.15—17.40. „Wergiljusz (w 2000-ą rocznicę urodzin)". 17.45. Muzyka lekka. 18.45—19.10. Rozmaitości. 19.25—19.35. Muzyka gramof. 19.35—19.55. Pras. dziennik radj. 19.55—20.00. Muzyka gramof. 20.15. Koncert symf. z Filh. Warsz.

KRAKÓW: 11.40. Przegląd prasy kraj. 11.58—12.10. Sygnał czasu. 12.10—13.10. Muzyka gramof. 13.10. Kom. meteor. 15.00. Kom. gospod. z Warsz. 15.50. Lekcja franc. 16.15—17.15. Muzyka gramof. 17.15—17.40. Odczyt z Warsz. 17.45. Muzyka lekka. 18.45—19.10. Rozmaitości. 19.10. Giełda roln. 19.25—19.35. Muzyka gramof 19.35. Pras. dziennik radj. 20.00. Pogad. muz. z Warsz. 20.15. Koncert symf.

POZNAŃ: 7.15. Gazeta por. R. P. 13.00. Sygnał czasu. 13.05—14.00. Koncert gramof. 14.00—14.15. Kom. PATA. 14.15—14.30. Kom. gospd. 17.45—18.45. Koncert z Warsz. 18.45—19.00. Nadprogram. 19.00—20.15. Dodatek do gaz. por. 20.15—22.30. Koncert symf. z Filh. Warsz. 22.30—22.45. Sygnał czasu. 22.45—24.00. Muzyka tan.

KATOWICE: 11.40. Przegląd prasy kraj. 11.58—12.10. Sygnał czasu. 12.10. Koncert gramf. 13.10—13.25. Kom. meteor. 15.00. Kom. gospod. 15.35. „Kącik krótkofalowy". 15.50. Lekcja franc. 16.10—16.25. Opowiastki dla dzieci. 16.25—17.15. Koncert gramof. 17.15. Odczyt z Warsz. 17.45—18.45. Koncert popołudniowy. 18.45. Odcinek powieściowy. 19.00—19.15. Rozmaitości. 19.15—19.35. „Poczta i jej ustrój w przeszłości". 19.35—19.55. Pras. dziennik radj. 19.55—20.00. Kom. sportowe. 20.00—20.15. Pogad. muz. z Warsz. 20.15. Koncert symf. z Filh. Warsz.



### LUSTRACJA LOKALI ROZRYWKOWYCH

Doroczna lustracja lokali rozrywkowych w Warszawie rozpocznie się 1 grudnia i obejmie, oprócz teatrów, teatrzyków i kinematografów, również poraz pierwszy szkoły tańców towarzyskich i sale zabaw tanecznych. W każdem starostwie czynna będzie jednak komisja, złożona z przedstawicieli starostwa grodzkiego, magistratu, straży pożarnej i funkcjonarjuszów P. P. Prace komisji potrwają około miesiąca.

## Dzisiejsze pogrzeby

POWĄZKI

Bułakowski Wiktor Zygmunt, l. 70 inż. godz. 9½ kośc. powązk.; Zdziarska Wiktorja, l. 72 emerytka godz. 10 kośc. św. Krzyża; Szamota Zofja, l. 53 urzędniczka godz. 10½ kośc. powązk.; Machnicki Antoni, l. 49 urzędnik godz. 12 kapl. powązk.

BRÓDNO

Walesiak Janina, l. 23 krawcowa godz. 10 szp. Wolski.

## Jaka będzie pogoda?

*Wczoraj rano w całej Polsce było pochmurno, miejscami dżdżysto. Temperatura najwyższa wynosiła 12 stopni w Pińsku, a najniższa 4 stopnie w Zakopanem.*

*W Warszawie o godz. 8-ej 8 st. Dziś w dalszym ciągu pogoda pochmurna i dżdżysta. Temperatura bez większych zmian.*



Redaktor naczelny: Dr. Juljan KOŁOMYJSKI. Red. odpowiedzialny: WACŁAW GRABOWSKI. Wydawca: DOM PRASY KATOLICKIEJ, sp. z o. o.

Drukarnia Archidiecezjalna Krak. Przedm. 71.